

# Pomocnik

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA - GAZETA MORSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filija miejska administracji.  
Filija Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Wojsko i społeczeństwo cywilne

(t.) Stało się już u nas utartym zwyczajem, że podczas debaty budżetowej w Sejmie, gdy przychodzi kolej na budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych, zjawia się w kuluarach parlamentu w otoczeniu szeregu wyższych oficerów marsowa postać gen. Sławoja-Składkowskiego, który coroku bierze na siebie trud przedkładania suwerenom potrzeb budżetowych wojska. Jednocześnie na dziedzinie sejmowej zajeżdżają w imponującym szeregu jakieś maszyny wojskowe: raz lekkie czołgi pościgowe, innym razem samochody pancerne, to znówu traktory czy inne potężne motory. W tym roku zademonstrowano samochody „Polskiego Fiata” całkowicie wykonane w kraju oraz lekkie tanki. Gen. Sławoj-Składkowski z dumą pokazuje posłom, członkom sejmowej komisji budżetowej, coraz to nowy fragment dorobku materialnego armji, świadczący o tem, że wojsko pracuje intensywnie nad całkowitem uniezależnieniem się w swoich potrzebach od zagranicy i że z roku na rok może się poszczycić coraz to nowymi zdobyczami w tym względzie.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że ilekroć mowa o armji i o jej potrzebach, tylekroć wszystkim niemal wypowiedzenia się są jednym wielkim hymnem, pochwalnym dla wojska. Dla zasady, poprostu, dlatego, by nie wyjść z wprawy, postawie opozycji coś tam zawsze mają do dorzucenia, w jakichś drobniactwach zabierają głos, ale w kwestiach zasadniczych nie poza uznaniem i podziwem powiedzieć nie mogą. Na poruszone przez pp. posłów kwestje, odpowiada zawsze ze swadą i dowcipnie gen. Sławoj-Składkowski. Chwila ta jest niecierpliwie oczekiwana przez członków Sejmu i sprawozdawców parlamentarnych, gdyż wiadomo zgóry, że generalny minister jest świetnym i ciętym mówcą. Poczem budżet jest uchwalany wśród oznak głębokiego uznania i podziwu dla wojska i dla jego pracy.

I w tym roku, jak już to podawaliśmy w obszernym streszczeniu, gen. Sławoj-Składkowski wygłosił dłuższe przemówienie w komisji budżetowej. Przemówienie to było nietylko odpowiedzią na zapytania pp. posłów, ale jednocześnie lekcją, czem jest armja, jakie cechy powinna posiadać i czego po niej możemy oczekiwać. Przemówienie to, poruszające szereg zasadniczych momentów, ma tyle dydaktycznych stron, że nie od rzeczy będzie raz jeszcze do niego powrócić.

„Dobre wojsko robi trzy rzeczy — powiedział gen. Składkowski — 1) milczy, 2) spełnia jednolicie rozkazy i 3) pracuje wydatnie w milczeniu nad obroną Państwa”. I to jest stanowisko, które każdy dobry obywatel rozumie i z którym powinien zawsze się liczyć i współdziałać. Poseł Czetwertyński ze Stronnictwa Narodowego nie chciał o tem pamiętać. Chciał się koniecznie dowiedzieć, co wojsko robi i co zamierza robić w sprawie obrony granic zachodnich. Usłyszał w odpowiedzi, że to nie są tematy odpowiednie do pogawędki, nawet sejmowych, że lepiej jest w tajemnicy przygotowywać zwycięstwo, niż chwalić się publicznie swoim animuszem, a w rezultacie ściągnąć na siebie

(Dokończenie na str. 2-giej.)

## Kłopoty Ligi Narodów z uchodźcami saarskimi

Francja radaby pozbyć się ciężaru — Liga Narodów nie ma na uchodźców pieniędzy

Genewa, 21. I. (PAT.) Rada Ligi Narodów zajęła się dziś memorjałem rządu francuskiego w sprawie uchodźców saarskich. W memorjale tym rząd francuski oświadczył, że misja Ligi Narodów w tej dziedzinie jest dwójakiego rodzaju.

Z jednej strony Liga winna zapobiegać emigracji z Saary, oddziaływując na jej przyczyny. Taki był cel zobowiązań, przyjętych przez rząd niemiecki dn. 2 czerwca i dn. 13 grudnia roku ub. Wykonanie ich znajduje się pod gwarancją Rady Ligi Narodów i trybunału arbitrażowego. Jednakże ze względu na zaufanie, które w przeszłości wynikało ze stanowczych oświadczeń rządu niemieckie-

go i towarzyszących mu gwarancji międzynarodowych, istnieje już teraz problem uchodźców saarskich. Już nazajutrz po plebiscycie na granicy francuskiej pojawili się liczni mieszkańcy Saary.

Sytuacja Ligi Narodów w stosunku do uchodźców z Saary jest zdaniem rządu francuskiego odmienna od tej, w której Liga Narodów znajdowała się wobec innych uchodźców. W ciągu 15 lat Liga Narodów administrowała terytorjum Saary, jej mieszkańcy byli jak gdyby jej poddani. Większość tych, którzy pragną obecnie wyemigrować, głosowała zapewne za utrzymaniem administracji Ligi Narodów, to też Liga Narodów ma

wobec nich bezpośrednią odpowiedzialność. Wynikają z tego przedewszystkiem konsekwencje natury finansowej.

Ciężary, związane z utrzymaniem i umieszczeniem uchodźców saarskich muszą obciążać budżet Ligi Narodów. Jeszcze bardziej drażliwy i niemożliwy do rozwiązania bez współpracy międzynarodowej jest problem uchodźców. W najbliższych miesiącach rząd francuski będzie musiał repatriować kilka tysięcy obywateli francuskich zamieszkujących dotychczas Saarę, co już stanowić będzie poważny problem. Nie mniej rząd francuski, kierując się humanitaryzmem, nie chciał zamknąć swojej granicy również i dla Saarczyków, obywateli niemieckich. Przygotowano lokale dla ich przyjęcia, a ubodzy korzystają z zasiłków.

Jednakże rząd francuski nie mógłby nadal brać na siebie tych ciężarów i tolerować imigracji, jeżeliby nie miał zapewnionej współpracy Ligi Narodów.

Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów sekretarz generalny podkreślił, że w budżecie Ligi niema kredytów, które można by obciążyć wydatkami na rzecz uchodźców. Jeżeli najbliższe zgromadzenie zdecydowało tego rodzaju wydatki, to mogłoby to nastąpić tylko począwszy od dn. 1 stycznia 1936 r. Na wniosek przewodniczącego Rada Ligi Narodów przyjmując do wiadomości memorjał francuski, powierzyła swojemu sprawozdawcy dla spraw uchodźców opracowanie przy współpracy Komitetu Trzech odpowiednich propozycji, które rozpatrzy na swojej następczej sesji.

Genewa, 21. I. (Pat.) 84-ta sesja Rady Ligi Narodów zakończyła się dziś wieczorem po załatwieniu ostatnich spraw, figurujących na porządku dziennym.

## Powrót min. Becka

(o) Warszawa, 21. I. (Tel. wł.). P. minister spraw zagr. Beck w towarzystwie dyrektora gabinetu Dąbickiego, dyrektora Sokolowskiego i sekretarza osobistego Frydrycha powrócił dziś do Warszawy.

P. min. Beck nie objął jeszcze urzędowania, gdyż ze względu na stan zdrowia — stosownie do zaleceń lekarzy — jeszcze przez kilka dni ma pozostać w domu.

## Gończy i ciekawy tydzień w Sejmie

(o) Warszawa, 21. I. (Tel. wł.) Bieżący tydzień będzie w Sejmie dość gończy i ciekawy.

W środę na posiedzeniu komisji budżetowej omawiamy będzie budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a w czwartek budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Z większym przemówieniem o charakterze programowym wystąpi w pierwszym dniu min. Floyar-Rajchman, a w drugim min. Zyndram Kościółkowski.

Przemówienia te budzą duże zainteresowanie, zwłaszcza, że będzie to pierwsze wystąpienie obu ministrów na forum sejmowym.

## Gdynia gwarancją bezpieczeństwa Czechosłowacji

Morawska Ostrawa, 21. I. (PAT.) Grudniowy zeszyt praskiego tygodnika „Wojna i mir” w artykule pod tytułem „Gdynia czeskim oknem na świat”, zajmuje się sprawą bezpieczeństwa Czechosłowacji na tle nieposiadania dostępu do morza. W artykule tym autor twierdzi stanowczo, że skoro republika czechosłowacka niema dostępu do morza, musi się postarać o najlepszy i najbezpieczniejszy port.

Autor przychodzi do przekonania, że jedynym oknem na świat... jest Gdynia słowiańska. Znaczenia przyjaźni i zaufania Polski nie docenia się należyście. Polska jest większym państwem, mającym znaczenie i o wzrost tego znaczenia powinniśmy my walczyć.

Co się tyczy obronności państwa, to musimy stwierdzić, że nie Hamburg lub Trjest, lecz tylko Gdynia może być jedynym naszym portem.

## Proces narodowców łódzkich zbliża się ku końcowi

Łódź, 21. I. (Pat.) Wielki proces przeciwko członkom Stron. Narod. w Łodzi zbliża się ku końcowi. Przewód sądowy wznowiono dziś o godz. 10 rano. Obrona rzekła się badania pozostałych świadków. Prokurator Kozłowski prosi o załączenie do akt wykazu osób skazanych za ekscesy antyżydowskie. Obrona oponuje. Przewodniczący zarządza 10-minutową przerwę, w czasie której obrona zapoznaje się z wykazem, złożonym przez prokuratora. Sąd ogłosił decyzję, że do akt sprawy dołączony będzie wykaz tych osób, skazanych za ekscesy publiczne, którym udowodniono należenie do

Stron. Narod. Z kolei obrona prosi o dołączenie do akt dwóch wydawnictw przedwyborczych, opisujących przywódców Stron. Narod. Wydawnictwa te mają być dowodem roznamiętnienia przedwyborczego, jakie panowało w Łodzi. Prokurator oponuje. Po krótkiej naradzie przewodniczący oświadczył, że sąd pozostawia wniosek obrony bez uwzględnienia. Na tem przewodniczący zamyka przewód sądowy i odracza rozprawę do godz. 15. Po wznowieniu rozprawy o godz. 15 rozpoczęły się przemówienia prokuratorów.

## Katastrofy na wzburzonych morzach

Halifax (Nowa Szkocja), 21. I. (PAT.) Załoga statku motorowego „Kurryon” znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Marynarze uczepili się kadłuba statku, który uważany jest za stracony. **Chociaż statek znajduje się zaledwie w odległości 20 metrów od brzegu, burzliwy stan morza nie pozwolił marynarzom na podjęcie próby wydostania się na ląd.**

Halifax, 21. I. (PAT.) Udzielenie pomocy statkowi angielskiemu „Hurryon” który przed dwoma dniami rzucony został przez rozszalałe fale na skały podwodne, **jest nadal niemożliwe.** Próba ratowania załogi podjęta być może dopiero po pewnym uspokojeniu się morza.

## Płonący statek włoski

Nowy Jork, 21. I. (PAT.) Włoski statek-cysterna „Valverde” wysłał depezę

iskrową, donosząc, iż cały statek objęty jest przez płomień. Zniszczeniu uległy także dwie łodzie ratunkowe. Wątpliwem jest, aby statek mógł się utrzymać na powierzchni jeszcze dłuższy czas. Na ratunek statku „Valverde” spieszy obecnie 6 parowców.

## Uratowana załoga hydroplanu

Neapol, 21. I. (PAT.) Na skutek gwałtownej burzy, srożącej się obecnie na morzu, musiano zaniechać usiłowań uratowania hydroplanu lotnika Lerclerca, który utrzymywał komunikację lotniczą między Beyruthem a Marsylją i który był zmuszony wczoraj opuścić się na morze w pobliżu przylądka Santopona. Załoga i trzech pasażerowie zostali uratowani.

(Dokończ. artykułu wstępnego ze str. 1-szej).

kłeskę. Poseł Arciszewski z tego samego stroniactwa, jeden z nielicznych w jego gronie „speców” od wojskowości, jako były pułkownik, zadawał znowu szereg pytań „fachowych”, również niezbyt ostrożnych. Owszem, dostał odpowiedź, ale tylko o tem, co już zrobiono. I to jest w porządku. Tak być powinno. Każdy się z tem zgodzi. Dowiedział się więc, że piechota polska jest jedną z najlepiej uzbrojonych piechot świata, że nie postępujemy tak, jak to czynią gdzie indziej, nie wyposażamy wojsko na efekt, stosownie do takich czy innych prądów „mody wojennej”, tylko za ciężko zapracowane pieniądze podatników wyposaża się armię w sprzęt jednolity, pierwszorzędnej jakości, który jest wykonywany w całości w kraju i na wypadek potrzeby wojennej może być uzupełniany bez żadnych ograniczeń.

Wszyscy obywatele Państwa winni uważnie te słowa wiceministra Spraw Wojskowych przeczytać i dobrze je sobie zapamiętać. Współżycząc z wojskiem, widząc jego ciężką, wytężoną i nieustającą pracę, sami przechodząc przez jego kadry, znając dobrze jego wartość i wiedząc, że w potrzebie pokaże ono, co potrafi. Jesteśmy dumni z naszej armji, która w oparciu o geniusz Woźdza, potrafiła w krótkim stosunkowo czasie z niczego niemal takie wyżyny osiągnąć. Armji tej zazdroścą nam w świecie. Po niedawnym pokazie broni pancernej polskiej w Bukareszcie, jeden z wpływowych tamtejszych dzienników nie bez zazdrości pisał, że „armja polska, to armja z prawdziwego zdarzenia”.

Każdy Polak musi być żołnierzem, w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Żołnierzem z krwi i kości, jak również żołnierzem z ducha. Niewolno nam powtarzać błędów przeszłości. Dlatego wszystko, co utrudnia wojsku robotę, musi spotykać się ze zdecydowanym potępieniem. Nie naszą jest winą, że świat jest tak paskudnie urządzony, iż tylko silny ma posłuch i poszanowanie.

A ponieważ ten posłuch i poszanowanie we świecie mieć chcemy, ponieważ nie chcemy dać nikomu okazji do łatwych nad nami triumfów, przeto wojsko i społeczeństwo cywilne będą ze sobą zawsze współdziałały jak najbliżej i jak najserdeczniej.

#### Dzieci ku czci weteranów 1863 r.

Warszawa 21. 1. (Pat). Dziś wieczorem w lokalu Unji Związku Obrońców Ojczyzny odbyła się serdeczna uroczystość złożenia holdu weteranom 1863 r. z okazji 72-lecia powstania styczniowego przez dzieci czterech szkół rodzin wojskowej. Na uroczystości obecni byli weterani-powstańcy, członkowie towarzystwa przyjaciół weteranów oraz licznie przybyła działka szkolna w liczbie kilkudziesięciu chłopców i dziewcząt pod opieką nauczycieli.

#### Rewizyta premiera Kozłowskiego w Gdańsku

Warszawski korespondent „Danziger Neueste Nachrichten” donosi swemu piśmie, że na wiosnę br. prezes Rady Ministrów prof. Kozłowski rewizytować będzie prezydenta Greisera w Gdańsku.

Do powyższej wiadomości Redakcja „Danziger Neueste Nachrichten” dodaje komentarz, w którym, nawiązując do ostatniej deklaracji prezydenta Greisera w Radzie Ligi Narodów, wyraża przekonanie, że podczas rewizyty prezesa Rady Ministrów prof. Kozłowskiego w Gdańsku w atmosferze przyjacielskiej wygadane zostaną istniejące jeszcze trudności w stosunkach polsko-gdańskich.

#### Wywóz zwierząt będzie standaryzowany

(o) Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). W dniu 25 bm. w Ministerstwie Rolnictwa odbędzie się konferencja w sprawie standaryzacji wywozu zwierząt i artykułów zwierzęcych. W konferencji wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych organizacji eksportowych.

Konferencja ma ustalić przepisy standaryzacyjne, dotyczące eksportu żywców oraz przetworów zwierzęcych. Ponadto rozpatrywany będzie sposób standaryzacji drobiu, wędlin, jaj, pierza, puchu, szczeni itp.

## Rozsądny głos francuskiego polityka o stosunkach polsko-francuskich

B. minister senator Lemery zamieszcza w czasopiśmie „Capital” dłuższy artykuł p. t.: „Nieporozumienia polsko-francuskie”. Na wstępie autor wyraża pogląd, iż grudniowa sesja Ligi Narodów nie zatara wrażeń, że wzięły przyjaźni francusko-polskiej rozluźniły się. Wprawdzie niema żadnego pogorszenia w tej sytuacji, ale samo pogodzenie się z oziębieniem tych stosunków uważa autor za objaw niepomysłny. Ze względu na to — pisze sen. Lemery — że niema głębokich przyczyn dla tej oziębłości, należy temu śpiesznie przeci-

ciwdziałać przez wzajemne lojalne i serdeczne wyjaśnienia.

W pierwszej fazie stosunków polsko-francuskich odradzająca się Polska ściśle trzymała się Francji, Francja zaś starała się dopomóc Polsce i ten wzajemny stosunek znalazł wyraz w konwencji z 1921 roku.

Drugą fazę stosunków wywołała — zdaniem sen. Lemery — polityka Brianda, stanowiąca mgliste poszukiwania powszechnej harmonji. Polska w tym okresie dziwi się, potem niepokoi się mglistymi inicjatywami, przy których

najczęściej zapomina się zapytać Polskę o jej zdanie. Z takiego stosunku wypływa pytanie, które wskazał słusznie ostatnio gen. Górecki, a mianowicie, czy sojusz jest obowiązkowy tylko dla Polski, a warunkowy dla Francji. W pracy nad rozbrojeniem, w projektach paktu czterech — pisze sen. Lemery — traktowano Polskę jako *quantité negligible*. Pacyfistyczna lewica francuska czyniła z Polski punkt niewralgiczny Europy.

Przychodzi wówczas trzeci okres, w którym Polska podkreśla swoją swobodę działania i zawiera umowę z Niemcami w styczniu 1934 r.

Sen. Lemery wyraża opinię, że wprawdzie działania rządu polskiego były uzasadnione, ale chwila była źle wybrana po zerwaniu Niemiec z Genewą. Z drugiej strony autor jest zdania, że dyplomacja francuska popełniła błąd, domagając się od Polski przystąpienia do paktu wschodniego, który jest „fajerwerkem, wymyślonym przez kierowników polityki sowieckiej”. Pakt wschodni bez Niemiec ma charakter kroku, wymierzonego przeciw Rzeszy. Trudno więc żądać, aby Polska doń przystąpiła po zawarciu układu o nieagresji z Niemcami.

Sen. Lemery domaga się od polityki francuskiej stałości. Gdy Polska będzie pewna przyjaźni francuskiej — kończy autor — Francja będzie mogła liczyć na nią, jak dawniej, jako na swego sprzymierzeńca, będącego obecnie w pełni rozwoju i stanowiącego poważny czynnik polityczny w Europie.

#### Posel polski w Tallinie

Tallin, 21. I. (PAT). Nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzplitej Przesmycki złożył prezydentowi republiki swoje listy uwierzytelniające.

#### Goście polscy w Kownie

Kowno, 21. 1. (Tel. wł.). Dyrektor Mazurkiewicz z Polskiego Radja, który obecnie przebywa w Rydze otrzymał od władz litewskich pozwolenie na przyjazd do Kowna na przeciąg pięciu dni.

Podobne zezwolenie otrzymał również polski dziennikarz Wojciechowski z tą różnicą, że Wojciechowskiemu władze litewskie zezwoliły na zatrzymanie się w Kownie przez dwa tygodnie.

#### Omal nie katastrofa kolejowa

(o) Częstochowa, 21. 1. (Tel. wł.). Dziś w nocy doszłoby niemal do katastrofy kolejowej pod Częstochową. Pociąg nocny z Krakowa do Warszawy, jadąc z szybkością 80 km na godzinę, został zahamowany nagle w odległości 4 km od st. Poraj o 16 km od Częstochowy. Przyczyna zahamowania była następująca:

W jednym z kół rozpędowych lokomotywy pękła obręcz; dzięki przytomności umysłu maszynisty, który natychmiast zahamował pociąg, nie nastąpiła katastrofa, której skutki mogłyby być wprost nieobliczalne.

Po 1 i pół godz. czekaniu na nową lokomotywę pociąg ruszył w dalszą drogę i przybył do Warszawy z godzinnym opóźnieniem.

#### 10-letni chłopiec chciał popełnić samobójstwo

(o) Łódź, 21. 11. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem z trzęsieniem piętra domu przy ul. Franciszkańskiej 44 wyskoczył 10-letni chłopiec. Niedoświadczony samobójca zawisł na przewodach elektrycznych i dzięki temu uniknął śmierci. Lekarz pogotowia stwierdził, że nie odniósł żadnego szwanku na zdrowiu i pozostawił go pod opieką ojca, krawca Liebermanna. Przyczyną zamachu samobójczego były wymówki ojca z powodu niedostatecznych postępów syna w nauce.

#### Kolej wschodnio-chińska sprzedana

Londyn, 21. 1. (Pat). Reuter donosi z Tokio, że dziś doszedł do skutku układ ostateczny o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej pomiędzy przedstawicielami Japonji, Mandzuko i ZSRR. Cena sprzedaży była ustalona jeszcze ew r. 1934, ale dopiero obecnie ustalono porozumienie w różnych spornych sprawach, związanych ze sprzedażą kolei.

### Wieczór przyjaźni polsko-francuskiej zorganizowany przez kombatantów

Lille, 21. 1. (Pat). Z okazji przybycia generała Góreckiego, prezesa Federacji Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny i honorowego prezesa FIDAC. do północnej Francji odbył się tu szereg wielkich obchodów zorganizowanych samorzutnie przez miejscowe związki byłych wojskowych polskich i francuskich oraz całe wychodźstwo. Dn. 19 bm. odbył się w Lille w wielkiej auli uniwersytetu wie-

czór przyjaźni polsko - francuskiej, zorganizowany przez kombatantów na cześć generała Góreckiego, który wygłosił odczyt na temat przyjaźni polsko - francuskiej z punktu widzenia byłych wojskowych. Odczyt zgromadził przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, byli obecni również konsul generalny, rektor uniwersytetu i prezes Towarzystwa Alliance Franco-Polonaise.

### Po zwycięstwie w Saarze

#### Niemcy dążyć będą do odzyskania kolonii w Afryce

W kołach politycznych Londynu — jak donosi korespondent „Echo de Paris” — przypuszczają, że Niemcy po wielkim sukcesie w Saarze, sformułują rewindykacje w sprawie kolonii. W Anglii zresztą, pewne wpływy koła, posługujące się prasą lorda Rothermeera, odnoszą się przychylnie do idei zwrócenia Niemcom niektórych kolonii. Angielskie koła polityczne śledzą bacznie bieg wydarzeń w Tanganjce i Afryce zachodniej. Mandat nad temi terytorjami przyznano Anglii i Afryce południowej. Niemcy żałują szczególnie terytorjum

Tanganajki, ale wydaje się wątpliwe, by Anglja zgodziła się na restytucję tej kolonii ze względu na to, że uzupełnia ona kolonję Kenya, znajdującą się na bezpośredniej drodze z Kairu do Kapsztadu.

Propaganda niemiecka działa tam bardzo aktywnie. Przebywa tam obecnie ks. Meklemburg, a poprzednio kolejno zwiedzało to terytorjum wielu byłych generałów i niemieckich administratorów kolonii. Istnieje tam również duża organizacja niemiecka Nazi-Bund.

### 7 milionów zł na domy i osiedla robotnicze

(o) Warszawa 21. I. (Tel. wł.) Komitet ekonomiczny Rady Ministrów ustalił podział między poszczególne województwa 7 milionów złotych na budowę domów i osiedli robotniczych.

Jest to suma dwukrotnie większa od kwoty przeznaczony na budownictwo robotnicze w roku ubiegłym, kiedy to na ten cel przeznaczono sumę 3.690.000 złotych.

### Polska drużyna hokejowa wyeliminowana skutkiem remisowego wyniku spotkania z Włochami

Davos, 21. 1. (Pat). Dziś w ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata rozegrano sensacyjny mecz hokejowy pomiędzy Polską i Włochami. Po bardzo ostrej i równej walce mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Wynik ten jest dużym sukcesem Polski. W pierwszej fazie gry żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki. W drugiej tercji Sokolowski zdobywa prowadzenie. W trzeciej tercji Włochom udało się wyrównać.

Wynik remisowy zdecydował o wyeliminowaniu Polski z dalszych rozgrywek o mistrzostwo świata.

Inne rezultaty były następujące: Szwecja — Węgry 3:0. Niemcy przegrały z Francją 1:2. Czechosłowacja pokonała Belgię 2:0. Szwajcaria wygrała z Holandją 4:0. Austria pokonała Rumunję 2:1. Na podstawie tych wyników mistrzostwo grup zdobyły Szwajcaria, Francja, Czechosłowacja i Kanada. Drugie miejsce w grupach zajęli Szwecja, Włochy, Austria i Anglja. Dalsze rozgrywki rozpoczną się jutro, tj. we wtorek. Finały prawdopodobnie będą w sobotę albo w niedzielę.

### Poważna operacja artysty dram. Junoszy-Stępowskiego

(o) Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). W stanie zdrowia chorego od kilku dni artysty dramatycznego Junoszy - Stępowskiego zaszła wczoraj dość duża zmiana. Wskutek nagłego podniesienia się temperatury do 40 st. wczoraj wieczorem lekarze uznali za konieczną natychmiastową operację.

Chorego przewieziono niezwłocznie do kliniki i poddano operacji ręki. W

czterech miejscach przecięto rękę i wyjęto kawałki ciała, będące siedliskiem zakażenia.

Dziś temperatura spadła do 37 st., jednak pacjent bardzo osłabł. Lekarze spodziewają się, że operacja usunęła niebezpieczeństwo dalszej gangreny. Jak ustaliła analiza, zakażenie powstało od infekcji zarazka zwanego w medycynie „paciorkowcem”.

### Sensacyjny proces komunistyczny na Węgrzech

Budapeszt, 21. 1. (Pat). Przed sądem wyjątkowym rozpoczął się dziś proces byłego szefa czerwonej gwardji i komisarza rządu komunistycznego na Węgrzech w r. 1919 Matjasa Rakosy'ego. Jest on sądzony za działalność w okresie przewrotu komunistycznego.

Akt oskarżenia zarzuca Rakoszy'emu popełnienie 27 morderstw i 70 wypadków nakłaniania do morderstwa, jak również współdziałanie w fałszerstwie pieniędzy.

Następnie udzielał wyjaśnień Rakoszy, który oświadczył, że podczas przewrotu komunistycznego był komendantem czerwonej straży w Budapeszcie. Opisuje on okoliczności, w jakich komuniści doszli do władzy na Węgrzech, twierdząc, że nie spotkali się oni z żadnym oporem. Zapytany o szeregu szczegółach, oskarżony nie daje odpowiedzi wyraźnych, zasłaniając się brakiem pamięci. Rozprawie przysłuchuje się trzech przedstawicieli rządu sowieckiego.

STANISŁAW ZIELIŃSKI.

**Obrazki z powstania 1863 r.****L. POGROM GWARDJI CARSKIEJ POD DRAGINIAMI.**

„Zagadkowa osobistość Jabłonowskiego, w którego czynnościach było więcej porządku i konsekwencji, długo interesowała nawet nas oficerów... kto on był: wielu twierdziło, że on był nie Polakiem, lecz jakimś znakomitym cudzoziemcem, inni nazywali go nawet po imieniu włoskim hrabią Bosse“ — pisał oficer moskiewski w „Inwalidzie“.

Zagadkowa ta osobistość, czyli poprostu pułkownik Bolesław Dłuski-Jabłonowski, poprzednik Dołęgi w urzędzie wojewody żmudzkiego, jeden z najznakomitszych w powstaniu, a na Żmudzi niezawodnie najlepszy dowódca, którego marsze wszczepił i wzduż Żmudzi z garstką 85 doborowej młodzieży odznaczały się dokładną znajomością rzemiosła wojennego i zuchwałstwem niepospolitą, — Dłuski zadał Moskałom jedną z najstraszniejszych klęsk, jakie w ciągu powstania styczniowego ponieśli. Miarę ogromu klęski daje raport urzędowy, jeżeli zważymy, że liczby poległych Moskali w raportach tych zawsze są zalgane „in minus“, że przeciętnie ginie 3 Moskali na 100 Polaków, że rzadkością jest w raportach moskiewskich liczba strat wyższa niż 10.

„Pułkownik Daniłow kilkakrotnie atakował powstańców — podaje raport współczesny moskiewski — lecz bezskutecznie i zmuszony był cofnąć się. Zabici: z lejbgwardyj sztabkapitan Neuhardt, z estlandzkiego pułku, kapitan Niekrasow i podporucznik Wescypino i 23 żołnierzy, ranni: z lejbgwardyj: kapitan Rozenbach, porucznik Gogol, podporucznik Danzass, praporszczyk Stachowicz i 46 żołnierzy“...

Kto zna rodzaj pisania rosyjskich raportów urzędowych, zrozumie, jaki ogrom klęski kryje się za temi fałszywymi, ale mimo tego niebywałymi w relacjach urzędowych moskiewskich cyframi.

I dziwna rzecz; o zwycięstwie tem tak tętnie są informacje — właściwie jedynym źródłem do pogromu dragińskiego jest cytowana wyżej krótka relacja — że nawet jedna z najpoważniejszych prac o 1863 roku przenosi się aż w listopad t. j. w czas, kiedy Dłuski już od czterech miesięcy był w Paryżu i kiedy, wezwany przez Traugutta, zamierzał przygotować się do powrotu na własną na pole walki.

Rzecz miała się tak:

Po zuchwałych marszach, zadawszy Moskałom kilka porażek, połączył się wreszcie pułkownik Dłuski-Jabłonowski z Bronisławskim, Aleksandrajtisem i Jasińskim, a objął główne dowództwo nad wszystkimi t. j. niewiele jak nad 400 powstańcami, dobrze uzbrojonymi, ruszył na Okmianę i rozłożył się dnia 21 czerwca obozem w pobliżu Popelan pod Draginiami.

Korzystając z niezgorszej pozycji i dobrego wyposażenia oddziału, postanowił doczekać się Moskwy a w razach dogodnych działać zaczepnie. Wysłał więc kilka plutonów pod dowództwem zdolniejszych oficerów do pobliskich wiosek już to, by głosiły manifest Rządu Narodowego, już to w celu zakupu żywności, a głównie dla powzięcia języka, oddział zaś kawalerji wysłał milę od obozu do Okmiany. Wróciły plutony, wróciła kawalerja, a o Moskałach ani widu ani słyhu, tylko we wszystkich wsiach przygotowane były dla nich, jak zwykle, podwody. Następnego dnia, t. j. 22 czerwca, znowu rozesał pułkownik rozjazdy, a o wschodzie słońca cały oddział był na nogach gotów do wymarszu.

Choć słońce znacznie wysoko wzbilo się nad las, rozjazdy nie wracały i to niecierpliwiło wodza, gdy w tem od strony pikiety dało się słyszeć hasło trwogi: dwa na raz a potem jeszcze dziesiątek wystrzałów. Nie było czasu do stracenia: śle wódz adjutanta w jedną, sam w drugą bieży stronę obozu. Nie zdążył jeszcze Dłuski rozstawić strzelców, kiedy już na dobre rozpoczął się ogień od tej strony, gdzie był dowódca. Ze wszystkiego widać było, że Moskałowie byli dobrze obznajomieni z pozycją. Ponieważ obóz powstańców jedną stroną przypierał do przepaścistego bagna, zatem już z samego początku bitwy prawem swem skrzydłem nie ruchomie przyparł go Moskałowie do bagna, środek zaś a szczególnie lewe ich skrzydło, zaatakował powstańców z niezwykłą natarczywością, chcąc koniecznie wpechnąć Dłuskiego we wspomniane błoto, a tem samem oddać go pod ogień prawego swego skrzydła.

**W rocznicę Styczniowego Powstania**

„Odruchem romantycznym szaleńców“ nazwali rok 1863 ci, którym lasy szubienic, białe śniegi Sybiru, zniszczenie i klęska kraju przesłoniły możliwość prawdziwego spojrzenia na twórcze pierwiastki tego potężnego ruchu powstańczego.

Powstała więc legenda porywu niezmiernie szlachetnego, ale — szaleńczego, ba nawet — szkodliwego. Tak ujmowali bowiem po r. 1863 dzieje tego powstania pozytywiści, a po nich — endecy. Tak też oceniali powstanie przez dziesiątki lat historycy.

Dopiero Józef Piłsudski uczynił przełom w tej ocenie. W okresie przedwojennym, w czasie swych badań nad dziejami Polski porobiorowej, ówczesny Komendant Związków Strzeleckich specjalnie zatrzymał się nad rokiem 1863. Owocem tych studiów jest znana książka o powstaniu styczniowym. Józef Pił-

sudski spojrzął na Polskę z owego roku inaczej, niż przedtem czynili historycy.

Zauważył przede wszystkim jedno zjawisko niezwykle: oto kraj, pozbawiony własnego wojska i rządu, nie posiadający ani jednej własnej instytucji państwowej, działał przez półtora roku jak najsprawniejsze państwo. Prowadził walkę przeciw najeźdźcy, przeciw przemóżnej nawale wroga, przeciw sile od wielu lat zorganizowanej i operującej najokrutniejszymi środkami.

Partyzantka — najtrudniejsza z trudnych walk podjazdowa — prowadzona przez powstańców, stawiła czoło potężnej armji rosyjskiej. Tajny rząd miał posłuch wśród obywateli, wśród ludzi wszelkich zawodów i wszelkiego stanu. Rząd ten umiał skonsolidować społeczeństwo. Czyż dyktatura Romualda Traugutta, znajdująca dla siebie bezwzględne posłuszeństwo wśród organi-

zacji powstańczej właśnie w jej najcięższym okresie, nie była najpotężniejszym dowodem, jak bardzo naród polski w twardej warunkach potrafi podporządkować się władzy, o ile posiada ona autorytet moralny?

Wszystkie warstwy narodu brały udział w powstaniu styczniowym. Jedynie lud wiejski — wskutek demagogji caratu i ciemnoty własnej, wypływającej z fatalnego układu sił społecznych — nie dojrzał wówczas jeszcze do czynnej walki niepodległości. A stało się to, mimo że kwestja włościńska u nas została przez powstańców za zasadniczą; przeciw ruch został zapoczątkowany wydaniem manifestu do ludu wiejskiego, głoszącego natychmiastowe uwłaszczenie.

Jako pierwszy wśród historyków zwrócił uwagę w swem dziele o roku 1863 Józef Piłsudski na państwowotwórczą stronę powstania, obalając stworzoną przez pozytywistów a powtarzaną potem przez endeków legendę, jakoby było ono „odruchem romantycznych szaleńców“. Powstanie miało swą niezłomną ideologję, miało swój program społeczny i polityczny, umiało wytworzyć tajny rząd i zorganizować siły zbrojne. Wszystko to działo się w okresie niesłabnących represyj, w ciągłej walce z wrogiem i z przełamywaniem opinji własnego narodu, wśród którego nie brak było ludzi słabych, tchórzliwych lub chwiejnych.

To też książka Józefa Piłsudskiego wydobyla na jaw przede wszystkim wartość tego czynnika moralnego i ideowego, który jest zawsze twórcą czynów realnych.

Pogląd na rok 1863, ustalony przez Komendanta, dokonał nie tylko przewrotu w ocenie powstania styczniowego. Stał się on zaczątkiem tych czynów, które w r. 1914 doprowadziły do powstania Legionów, w r. 1918 do zmartwychwstania Polski, w r. 1920 do ustalenia po walce o różnej granic Państwa.

Pogląd ten obalili zapatrywania tych, dla których klęska w roku 1863 — będąca następstwem tylko fizycznej przewagi wroga — stanowiła błędny punkt wyjścia dla oceniania całego ruchu zbrojnego — oceniania, które przerodziło się w tchórzliwą doktrynę, potępiającą wszelki czyn zbrojny jako rzekomo „bezcelowy“, a potem doprowadziło Dmowskiego na flukty ugodowe.

Józef Piłsudski nauczył nas patrzeć na rok 1863 inaczej, niż nań patrzano przedtem. Ocena roku 1863, postawiona przez Twórcę Związku Strzeleckiego i Legionów w okresie, gdy jeszcze hasła pozytywistyczne i ugodowe urabiały duże polskie — stała się tym ideowym przełomem umysłowym, który stworzył żołnierza polskiego w r. 1934.

Dziś z perspektywy historycznej spoglądając na powstanie styczniowe i oceniając jego wartość moralną i ideową, spinamy je kłamrą z czynem zbrojnym roku 1914, który doprowadził do wskrzeszenia wolnej Polski.

**Przed piętnastu laty...**

Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 22 stycznia 1920 roku:

„Wojska nasze w dalszym ciągu zajęły Łasin, Radzyń, Chełmżę i Nakło. Ludność polska przyjmuje wszędzie nasze oddziały bardzo gościnnie. Ludność niemiecka zachowuje się spokojnie.“

(—) Malczewski, plk.“



Powitanie wojsk polskich w Chełmży na rynku w dniu 21 stycznia 1920 roku.

**Francję nie powinny niepokoić zawarte przez Polskę pakty****Przemówienie gen. Góreckiego na bankiecie w Donai**

General Górecki, przewodniczący polskiego Związku Obrońców Ojczyzny i honorowy prezes Fidac'u wygłosił w Douai na bankiecie, w którym wzięli udział b. kombatanaci polscy i francuscy przemówienie, w którym podkreślił, że stosunki Francji i Polski powinny się oprzeć na zasadzie wzajemnej ufności.

„Zaufanie obu krajów, oświadczył gen. Górecki, jest i powinno być silne spowodu łączących je węzłów moralnych. Francja nie powinna się niepokoić

paktemi o nieagresji, które Polska podpisała ze swoimi sąsiadami na Wschodzie i na Zachodzie. Pakty te niczego nie ukrywają.

Polska niczego nie ustąpiła i niczego się nie wyrzekła, ale tylko dała tym sąsiadom przeświadczenie, że należy się z nią liczyć, a w razie, gdyby ją zaatakowano, że potrafi się obronić“.

Kończąc swe przemówienie, gen. Górecki, wznosił toast na cześć armji francuskiej.

**Represje pruskie****Jak było w Toruniu przed 15 laty?**

(Napisał z pamięci Franciszek Wieniec, b. sekretarz Rady Ludowej w Toruniu).

(Dokończenie nastąpi)

**OSTRZELIWANIE KOŚCIOŁA PANNY MARJI**

Aby pieniądze zebrane nie dostały się przy jakiegokolwiek bądź niespodziewanej rewizji w ręce niemieckie lokowano je w toruńskiej filji Banku Związku Spółek Zarobkowych mianowicie:

1) n/CC G. 2252/2382 Felicja Gajewska w Turznie.

2) n/CC nr. 2067 ks. Poncek.

Gdy w święta Bożego Narodzenia 1918 r. zrzuciła Wielkopolska jarzmo pruskie Toruń przygotowywał się do zbrojnego powstania, jednak nie doszło ono do skutku. Niemcy utworzyli kadry „Grenczucu“, przyjmując doń różne elementy, które prócz żołądki były chciwe rabowania i maltretowania Polaków.

Dnia 1. lipca powierzono mi sekretarjat Polskiej Rady Ludowej, a przewodnictwem objął p. Dr. Steinborn. Rada Ludowa udzielała wtedy rad i wskazówek ochotnikom polskim, pragnącym zacia-

nać się do szeregów wojsk wielkopolskich lub w Kongresówce. Pierwsi obrali sobie drogę przez Inowrocław drudzy przekraczali Drwęce w Złotorji.

Po przyznaniu przez Komisję Alianckie Pomorza — Polsce, Polacy toruńscy nie mogli doczekać się objęcia władzy przez rząd polski.

Pewnej niedzieli parafianie N. M. Panny, przeważnie mieszkańcy Mokrego przybrali swoje dzieci w rogatywki. Grenczuc uważał to za znak zbrojnego powstania Polaków. Poobszadzano więc wtedy wszystkie budynki urzędowe wojskiem a na ulicach od strony Chełmińskiej postawiono karabiny maszynowe; żołnierzy uzbrojono w broń palną i sieczną i granaty ręczne.

Ponieważ kilku żołnierzy z Grenczucu zrzuciło chłopcom rogatywki, przyszło wśród ludności do zaburzeń, która jednak bezbronna schroniła się do kościoła N. P. Marji, Grenczuc zaczął

ostrzeliwanie kościoła. Raz po raz strzały karabinowe oddawano do murów świątyni, co szerzyło popłoch w zebranej na nabożeństwie ludności.

Jako sekretarz Rady Ludowej zainteresowałem się tem zajęciem, obserwując wypadki i postępowanie Grenczucu. W towarzystwie p. Czesława Radomskiego, właściciela restauracji na Przedmieściu Jakóbskim, stanąłem przed domem firmy A. Mazurkiewicz, której właścicielem był p. Jan Piskorski (obecnie dom bławatny firmy Jarociński), przyglądając się zachowaniu żołnierzy Grenczucu. Wtem dopadło mnie dwóch żołnierzy, przykładając bagnety do piersi i żądając zdjęcia z kamizelki orzełka polskiego. Ponieważ żądaniem tem mnie zaskoczono a do wykonania rozkazu się nie zabierałem, żołnierze przygotowywali się do przebicia mnie. Utworzyło się wielkie zbiegowisko, przybył na miejsce p. adwokat Stanisław Tempki, wiceprezes Rady Ludowej i po interwencji u oficera dyżurnego, w ostatniej chwili uratowano mi życie. Pan Piskorski przepuścił mnie przez swój dom do ulicy Szczytnej i tak uszedłem z rąk Grenczucu.

# Uroda i zdrowie

## Kobiety mogą być piękniejsze

### Umiejętna kosmetyka podnosi urodę

Oprócz pięknej sukni, ślicznych pantofelków, rękawiczek i torebki, pani — idąc na bal, musi mieć także pięknie „zrobioną” twarz. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że przy świetle elektrycznych lamp błędnie nasza uroda i należy ją koniecznie choć trochę podkreślić.

Naturalnie, że trzeba to robić umiejętnie, dbając przedewszystkiem o to, żeby środki kosmetyczne były w dobrym gatunku i w odpowiednim kolorze.

Należy zacząć od oczu. Odpowiednio duże oczy w pełnym wyrazie są marzeniem każdej kobiety. Marzenie to nie jest nieosiągnięte, w wielu bowiem wypadkach nie umiemy wypuklić dodatkich cech naszych oczu, maskując je, w innych zaś wypadkach, znowu uwydatniamy strony ujemne jedynie tylko nieumiejętnym maquillage'm. A pamiętać należy, że zupełnie możliwym jest ukryć różne wady, braki zaś uzupełnić, nadając oku pełnię wyrazu, powiększając je, lub też zmniejszając tylko przez umiejętną, upiększającą pielęgnację.

Idealem pięknego oka jest oko wydłużone w kształcie migdała, a to się da osiągnąć zwykłym kosmetycznym ołówkiem, którym przyciemniamy linię rzęs. I przeciwnie, staramy się, w niektórych wypadkach (gdy oko jest zbyt wydłużone, a twarz mała), o skrócenie oka przez skrócenie linii rzęs górnej powieki, przyciemniając jej środkową część.

W wielu wypadkach dla skrócenia oka należy również przyciemnić i linię rzęs dolnej powieki. Gdy oko jest zbyt wypukłe, należy przyciemnić powiekę, gdy zaś zbyt wpadnięte, trzeba powiekę rozjaśnić.

Oko zbyt małe wyda się większe, gdy przyciemnimy nieco linię rzęs obu powiek od strony skroni. Wieczorem efekt wyrazu oczu zwiększyć można przez dodanie małego czerwonego punkcika w kątku oka. Odmian koloru szminki na powieki jest tak wiele, że trudno o nich pisać, tembardziej, że barwa powinna być uzależniona od koloru oczu, włosów, karnacji twarzy. Trzeba tylko zaznaczyć, że kolor mocno niebieski we dnie nadaje twarzy wyraz zmęczony, chorobliwy. Szminki do powiek bywają w postaci kremów, pudrów i płynów. Najodpowiedniejsze są szminki - kremy, bowiem najłatwiej je rozsmarować. Proszki (pudry) lub też kamienie wysuszają zbyt skórę powiek. A żeby tego uniknąć należy przed rozarciem nałożyć podkład jakiegoś kremu. Płyny wymagają bardzo wprawnej ręki, są bowiem trudne do nakładania. Trudniejsze również jest ich usuwanie.

A żeby otrzymać t. zw. „spojrzenie powłóczyste”, używa się kohołu, który nakłada się przy zamkniętym oku na brzegi powiek pendzelkiem, bacznie pilnie, by płyn nie dostał się do oka i nie wywołał podrażnienia. Kohol jest farbą znaną już w czasach najdawniejszych: jest on mieszaniną sproszkowanego tuszu, wody różanej i gumy arabskiej. Pamiętać należy, że tusz do kohołu musi być pierwszorzędnej jakości. Jasne rzęsy przyciemnia się jednorazowo, lub też na czas dłuższy tuszem, henną i cilorealem.

Henna i ciloreal powinny być pierwszorzędnej jakości i musi je stosować ręka wprawna, albowiem łatwo jest wywołać podrażnienie skóry, a co gorsze, samego oka.

Na wieczór można użyć tuszu kolorowego: niebieskiego lub zielonego, co uzależnia się zawsze od koloru oczu, włosów i cery. Do zagięcia rzęs służą specjalne karbówki.

Przy wieczorowym maquillage'u nieocenioną usługę oddaje „emaillage” czyli emaljowanie. Zabieg taki maskuje różne braki cery, jak np. plamy, ślady po ospie, blizny itp. Dobrze zrobiony „emaillage” utrzymuje się około dwu dni w stanie nienaruszonym.

Jednocześnie z pielęgnacją twarzy należy otoczyć opieką szyję, dekolt i ręce, albowiem szyja jest metryką kobiety. A jak często widzimy panie o twarzy jasnej, gładkiej, młodej lecz z dekoltem żółtym i pomarszczonym. Szyję należy masować na noc kremem odżywczym, gdyby zaś zjawily się zmarszczki, stosować krem przeciwmarszczkowy lub inne zabiegi. Szyję trzeba myć tak samo często, jak i twarz. Na połówki

dekoltu stosuje się kremy wybielające. Pamiętajając o tym, że kolor pleców i szyi powinien być ten sam, co i twarzy. Jaśniejszy lub też ciemniejszy odcień dekoltu wygląda nieładnie.

Przy ramionach z t. zw. gęsią skórą dobrze robi płaseczek alkaliczny. Tutaj również stosować można mycie w roztworze boraksu.

Przy suchej cerze trzeba koniecznie użyć pod puder i róż jakiegoś dobrego, tłustego kremu, przy tłustej zaś nietłustego. Po po-

wrocie z balu trzeba koniecznie umyć dobrze twarz w ciepłej wodzie z mydłem, spłókać zimną wodą i wysuszyć dobrze czystym ręcznikiem. Wskazane jest, o ile tylko to możliwe, wziąć ciepłą kąpiel.

Następnie należy położyć się spać w ciepłym pokoju, przewietrzonym. Sen powinien trwać tyle godzin, ile trwała zabawa.

A więc każda kobieta — jeśli tylko zechce — może „poprawić” swoją urodę. Działająca kosmetyka daje jej moc środków do tego. Verl.

### Tam, gdzie jest zawsze ciepło i słonecznie...



Ekscentryczne Amerykanki, spędzające zimę na wiecznie słonecznej Florydzie forsują obecnie nowe modele kostiumów kąpielowych, nazwanych „Tahiti” i wykonanych z wzorzystych, barwnych tkanin, jakich używają krajowcy na wyspach mórz południowych.

## Mężowi też się coś należy...

### Bądźmy i w domu eleganckie

Często się zdarza, że kobieta nie dba o swoją elegancję w domu. Istnieje szereg lichych i mało gustownych sukienek, które mają swoją starą nazwę: „suknie domowe” i w które zazwyczaj się ubieramy wtedy, kiedy „nikt obcy nie przyjdzie”.

Zwyczaj ten, jakkolwiek „utarty”, odbija się często złośliwie na naszym życiu. Szczególnie mężatka dbać powinna, aby elegancja jej stroju nie pozostawiała nic do życzenia.

Najbardziej nawet kochający mąż, najbardziej nawet nieczuły na względy stroju, czuje urazę do żony, jeśli ta nie dba o swój wygląd zewnętrzny.

Zaden kulturalny mężczyzna nie poślubiłby zapewne panny zaniedbanej, często nawet niezbyt miłującej czystość, zapominającej wprost o swojej kobiecości. A skoro istotnie mężczyzna w czasach narzeczeństwa zwraca na te względy dużą uwagę, to napewno nie zapomina o nich i po ślubie.

## Spróbujcie

**Trykotową bieliznę** należy przed praniem dokładnie wyreperować. Najmniejsze podarcie zamieni się w praniu w niedająca się zreperować dziurę.

**Politurowane meble** najlepiej odświeżyć można w ten sposób, że się je najpierw przeciera wilgotnym kawałkiem skóry, potem wyciera do sucha miękką wełnianą ściereczką i wreszcie przeciąga specjalną politurą, którą można dostać w każdym składzie aptecznym.

**Fotografie** można oczyścić świeżym chlebem. Ugniata się z niego kulkę, którą pociera się lekko powierzchnię fotografii.

Tylko kobieta czysta, elegancka i dbająca o swój wygląd zewnętrzny może być pewna, że mąż jej nie będzie poza domem poszukiwał przygód i wrażeń.

Z tych też właśnie względów powinniśmy pomyśleć o naszych sukniach domowych.

Naturalnie, że nie będą one z kosztownych koronek, jedwabi i welurów (coby było tylko oznaką złego smaku) ale ciemniej na popołudnie, gdy mąż wraca z pracy, bardzo odpowiednią będzie gładka spódniczka z jakąś miłą, elegancką bluzeczką szydełkową lub sweterkiem. Ładny, pastelowy kolor bluzeczki doda pani wdzięku i świeżości. Bluzeczkę taką możemy sobie same zrobić szydełkiem z wełny. Sukienka wełniana w ciemnym kolorze z szydełkowym własnoręcznym kołnierzykiem, albo z jakimś żywym przybraniem, lub też wykończona klipsem, da się nosić wciągu całego dnia.

Strój ranny — szlafrok czy piżama powinien odznaczać się przedewszystkiem świeżością i czystością. Pantofle domowe czy to ranne, czy też te codzienne nie powinny być rozklapane i z wykrzywionymi obcasami, bowiem nie tak nie deformuje nogi, jak właśnie wykrzywiony obcas.

Uczesanie nasze winno być staranne. Należy za wszelką cenę unikać w domu owych przysłowiowych papilotów, albo rozfrizowanych całkiem włosów, w których niektóre panie lubią paradować przez cały dzień. Starannie utrzymane ręce, oto o czym nie powinna pani nigdy zapominać.

Ten niewielki trud o estetyczny wygląd zewnętrzny napewno sowicie nam się opłaci i przyniesie nam wiele miłych chwil. V.

4-a lekcja masażu

Łokiec jest oparty na stole, podczas gdy ręce naprzemian z lekka ugniatają dół twarzy. Palec wskazujący wolnej ręki zatacza koło aby rozetrzeć zmarszczki przy nosie i ustach ruchem podobnym do przyglądania wąsa.

Zabieg powyższy należy stosować rano i wieczorem przed snem przez 2-3 minut po umyciu twarzy Otrąbkami ABARID (zamiast mydła) na lekko wilgotnej jeszcze skórze, wcierając krem ABARID.

Wyciąć i zachować dla skompletowania całości kursu

## Bluzki, bluzki...

Bluzka jest w tym roku faworytką sezonu. Bluzka ze spódniczką zajmuje coraz więcej miejsca w garderobie Pani. Wełnianą bluzkę nosi się przed obiadem, do pracy. Jedwabne bluzeczki z jedwabnymi spódniczkami zastępują suknie popołudniowe.

Bluzkę nosi się nawet wieczorem na dancing albo na bal. Wtedy szyje się je z miękiego weluru, albo z ciężkiej lamy. Bardzo ładne są też bluzki, naszywane całe cekinami.

Do takich strojnych bluzek nosi się oczywiście długie spódniczki jedwabne, rozcięte w dole na linii kolan, albo zakończone krótkim trenem.

Spódnice do tych wieczorowych kompletów robi się zwykle czarne, bluzki mogą być kolorowe. Dla brunetki ładna będzie bluzka z żółtego lub różowego weluru, dla jasnej blondynki z niebieskiej tafty.

Jako przybranie do bluzek daje się najczęściej żaboty, guziki, kołnierzyki, modne są klapy, kolorowe chusteczki, skrzyżowane z przodu i zawiązane na luźny węzeł, kokardy, krawaty, szaliki.

To, co zdecydowało o powodzeniu bluzki, to właśnie jej wdzięk i to, że każda kobietę „robi młodą”. Moda stoł więc obecnie pod znakiem bluzki.

Powodzenie jej jest też ogromne. Nic dziwnego: są miłe, eleganckie i wdzięczne, a przytem tak bardzo odświeżają naszą garderobę. Jest przecież tyle możliwości w dziedzinie bluzek. Najrozmaitsze fasony, materiały, przybrania. Koronki, welury, lamy, mora — jedwabie deseniowe, rękawy reglanowe, trzykwierciowe, ujęte w bufkę, bluzki krótkie, długie, do kolan i z baskinką, oto z czego może pani wybierać.

### Ze świata mody



Piękny model sukni balowej z lamą srebro-różowej.



łeczenie nie

tu nie pomoże,

lecz pomaga

**ASPIRINA**  
mała tabletki, a skuteczne  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

### Księżna Helena rumuńska wychodzi za mąż

Londyński „Sunday Express” donosi, że księżna Helena rumuńska, rozwiedziona małżonka króla Karola, oraz matka następcy tronu rumuńskiego księcia Michała, zamierza przejść na katolicyzm, w celu zawarcia ponownego związku małżeńskiego z pewnym oficerem kawalerji, należącym do znanej włoskiej rodziny arystokratycznej, książąt Colonna, z której wyszło kilku papieży.

### SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz  
**KALENDARZYK HISTORYCZNY.**  
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

— 22 stycznia —

I.

- 1531 Umarł we Florencji sławny malarz włoski — **Andrea del Sarto.**
- 1561 Urodził się w Londynie znakomity filozof angielski **Francis Bacon** lord **Wernham.**
- 1703 Umarł wojewoda poznański, kaliski i łęczycki — **Rafał Leszczyński**, marszałek dworu królowej Marji - Kazimiery, ojciec króla Stanisława Leszczyńskiego.
- 1729 Urodził się w miejscowości Kamenz poeta niemiecki — **Gotthold Ephraim Lessing.**
- 1775 Urodził się w Lyonie słynny fizyk francuski **André - Marie Ampère.**
- 1788 Urodził się w Londynie genialny poeta angielski **George Noel Gordon** lord **Byron.**
- 1799 Umarł w Genewie geolog i przyrodnik szwajcarski **Horacjusz de Saussure**, pierwszy „zdobywca” (1787) szczytu **Mont-Blanc.**
- 1834 Umarł w Dreźnie pisarz polski pierwszej połowy XIX w., **Aleksander Bronikowski**, piszący po niemiecku. Zostawił szereg historycznych powieści z dziejów Polski.
- 1840 Urodził się w Lipnie znakomity artysta dramatyczny i pisarz sceniczny **Wincenty Rapacki.**
- 1849 Urodził się w Sztokholmie najznakomitszy dramaturg szwedzki europejskiej sławy **August Strindberg.**
- 1859 Urodził się w Warszawie artysta-malarz, rzeźbiarz i medalier w jednej osobie **Wincenty Trojanowski.** Na zamówienie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Rapperswilu (Szwajcaria) wykonał on urnę z brązu dla umieszczenia **Serca Kościuski.**
- 1863 **Wybuch Powstania Styczniowego**, ogłoszony manifestem.
- 1893 Urodził się w Berlinie wybitny aktor dramatyczny i filmowy **Hans Walter Conrad Veidt.**
- 1901 Umarła w Osborne królowa angielska **Wiktoria I;** tron obejmuje Edward VII.
- 1905 Głośna „**krwawa kąpiel**” w **Petersburgu** i wystąpienie przed carem Ojca **Hapona.**
- 1920 **Objęcie przez władze polskie m. Chelma i wkroczenie tam wojsk polskich.**
- 1921 Umarł w Krakowie znakomity polski kompozytor i pedagog muzyczny **Władysław Żelenski.** M. in. zostawił on piękną operę osnutą na tle arcydzieła Mickiewicza „**Konrad Wallenrod**”.
- 1922 Umarł w Rzymie papież **Benedykt XV**, właściciel **Jakób della Chiesa**, wybrany 3 września 1914 r. po śmierci **Piusa X.** W roku 1917 ogłosił nowy „**Kodeks prawa kanonicznego**”. (*Corpus iuris canonici*).
- 1923 Umarł w Paryżu publicysta **Max Nordau**, Żyd.
- 1924 **Ramsay Mac Donald** wybrany prezydentem ministrów **Wielkiej Brytanji** (Anglii).
- 1928 Umarł w Krakowie wybitny działacz społeczny i polityczny i b. minister — **Zdzisław Morawski.**

II.

„**Sławni**” ludzie i ludzie... godni sławy.  
Jedni ludzie są sławni,  
a drudzy znowu zasługują,  
ażby sławnymi zostali...  
Lessing.

II.

**Anegdota.**

Kapelan królewski, spowiadający króla **Augusta II-go** (Sasa) podobno miał zapytać w te słowa:  
— „**A czemu Wasza Królewska Mość raczyła Pana Boga obrazić?**”

# W państwie kobiet

## Jedenaście kobiet na jednego mężczyznę

Asuncion, w styczniu.

Wątpliwem jest czy była kiedykolwiek wojna bardziej bezsensowna, niż ta, którą do dziś dnia toczą ze sobą Boliwia i Paragwaj o Gran Chaco. Oba stronom przynosi ona tylko straty. Rozstrzygnięcie jej zbrojną ręką jest zgoła niemożliwe ze względu na olbrzymie i dzikie przestrzenie, w jakich walki się toczą. Oba państwa są za słabe na to, by sforować Gran Chaco i przenieść teatr operacyjny w głąb kraju przeciwnika dla zadania mu decydującego ciosu.

Tymczasem jednak wojna w Paragwaju spowodowała, a raczej zaakcentowała już dawniej istniejące niezwykłe przemiany społeczne, które wpływają na wzajemny stosunek do siebie dwóch pici. Ta sama republika południowo-amerykańska jest na najlep-

szej drodze do przekształcenia się na matriarchat, to znaczy na kraj rządzony przez kobiety i przez nie w większej części zaludniony.

Już przed wojną z Boliwią równowaga obu pici była w Paragwaju silnie zachwiana. Na skutek długotrwałych walk niepodległościowych ludność męska została do tego stopnia przetrzebiona, że na jednego mężczyznę wypadło jedenaście kobiet. Obecnie ten stosunek jeszcze się pogorszył.

Dzisiejszy Paragwaj robi wrażenie kraju zupełnie ogołoconego z tak zwanej „brzydkiej połowy”. Młodzi mężczyźni znajdują się na froncie w Gran Chaco, wewnątrz kraju pozostali tylko starcy i różne niedołęgi. Brakuje zupełnie rąk męskich do uprawy roli.

Trudnią się tem kobiety, a również na froncie one i dzieci zajmują się dostarczaniem amunicji i wykonują różne roboty, związane z prowadzeniem wojny.

Kobiety nabierają cech męskości. We współżyciu obydwu pici panuje dziś w Paragwaju zupełny chaos. Z wyjątkiem stolicy i kilku większych miast — małżeństwo wyszło prawie zupełnie z użycia. By temu jakoś zaradzić, kapłani odbywający podróże po kraju, odwiedzają poszczególne domy i udzielają ślubu każdej parze, którą znajdą razem.

Jak każda rzadkość i mężczyzna w Paragwaju jest obecnie bardzo w cenie. Uwielbiają go kobiety i forytują. W stolicy Asuncion można oglądać takie sceny, jak kobiety na klęczkach całują po rękach młodych rekrutów, którzy odchodzą na front.

Ale podczas gdy mężczyźni wojują, kobiety zajmują ich miejsce na wszystkich polach. Całe życie ekonomiczne przechodzi do ich rąk. One prowadzą biura handlowe, uprawiają rolę, troszczą się o byt swój, rodzinny i dzieci. One robią majątki i zarządzają nimi.

Wytworzył się też w Paragwaju typ dzielnej kobiety amazonki, silnej fizycznie, pewnej siebie, o ruchach i gestach męskich. Z cygarem w ustach wydaje rozkazy swoim podwładnym. Bierze się nawet do żołnierki, gdyż w Gran Chaco walczą oddziały złożone z kobiet. A jakkolwiek rządy polityczne znajdują się jeszcze w rękach męczyzny, życie gospodarcze, przemysł, handel i rolnictwo, są już przez kobiety w przeważnej mierze opanowane.

### Siostra króla Alberta belgijskiego w klasztorze

Siostra króla Alberta belgijskiego, wdowa po ks. Hohenzollern, Józefina wstąpiła do klasztoru św. Ljuby w pobliżu Fryburgu. Księżna liczy lat 63.

### Hr. Bethlen wraca do czynnej roli politycznej

Dziennik budapeszteński „U”szagh” donosi, że były premier hr. Bethlen powraca w najbliższym czasie do czynnej roli w życiu politycznym. Hr. Bethlen współpracować będzie z wszystkimi ugrupowaniami partii rządowej, pozostającymi w opozycji do węgierskiego delegata w Lidze Narodów Tibora Eckhardta i jego partii drobnych rolników węgierskich.

### Bela Kun znowu na widowni

Ma on rzekomo wywołać zamieszki w Anglii

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu: W kołach londyńskich otrzymano wiadomość, że znany komunista Bela Kun zamierza przybyć do Anglii, aby w okresie upamiętnienia z okazji 25-lecia panowania króla Jerzego V-go, t. j. w maju rb. wywołać zaburzenia.

„Sunday-Express” twierdzi, że Bela Kun już wyruszył rzekomo z Kopenhagi do Anglii.

### Wyścigi psów



Ostatnią nowością programu sportów zimowych w ich stolicy St. Moritz są wyścigi psów gończych, dla ochrony przed pędem powietrza ubranych w maski, podobne do gazowych.

### Nowy film polski



Nakręcany jest obecnie w Warszawie nowy film p. t. „**Abecadło miłości**”, w którym główne role grają **Marja Bogda**, **Dymsza** i **Krukowski**, oraz mała **Basienka** **Wywerko**. W filmie tym opisuje się fenomenalny pies „**Teofil**”, doberman. Na zdjęciu — „**wesoła trójka**” **Dymsza**, **Basienka** i „**Teofil**”.

### Nowe ofiary morza u wybrzeży amerykańskich

Motorówka „**Hurryon**”, podążając z **St. John** (stolicy Nowej Fundlandji) do Nowego Jorku uległa w porcie **St. Francis** katastrofie. Istnieje obawa, że załoga, złożona z 10 osób wraz z kapitanem utonęła.

Jednocześnie donoszą z **Yarmouth** w Kanadzie, że stracono nadzieję na uratowanie trzech żaglówek z załogą, złożoną z 8 ludzi. — Żagłowce te wypłynęły z portu przed miesiącem i niema o nich żadnej wieści.

### Krwawa sobota na ulicach Nowego Jorku

6 osób padło pod gradem kul

W ubiegłą sobotę doszło w Nowym Jorku w walce policji z bandytami do całego szeregu denerwujących zajść, w których poniosło śmierć 6 osób. W **Long Island** padło pod gradem kul policji dwóch sycylijskich, podejrzanych o dokonanie podwójnego morderstwa. Na **5 Avenue** dozorca pewnego sklepu z wyrobami skórzanymi został zastrzelony przez bandytów, usiłujących włamać się do sklepu. Policja zdołała 4 uczestników tego napadu zaarrestować. W dzielnicy **Brooklyn** 3 bandytów, którzy po nie-

udanym napadzie rabunkowym schronili się do taksówki, zmuszając szofera następnie do ucieczki, zamordowali szofera. Również w tym wypadku policja zdołała w przeciągu kilku godzin aresztować morderców. Wreszcie na **10 Avenue** miał miejsce dość tajemniczy wypadek zabójstwa pewnego policjanta przez drugiego w czasie pościgu za bandytami. Gdy mimowolny zabójca spostrzegł pomyłkę w rozpaczy popełnił samobójstwo.

### Iran

Persja zmienia nazwę

Od dnia 21 marca rb. tj. od dnia, w którym rozpoczyna się rok perski, oficjalna nazwa Persji będzie brzmiała „**Iran**”. Nazwa

### W kilku wierszach

„**Völkischer Beobachter**” donosi, że zapowiedziany w ramach reformy ustroju państwa niemieckiego **NOWY PODZIAŁ TERYTORJUM NIEMIEC** na t. zw. okręgi Rzeszy, nastąpi już w ciągu r. 1935.

W dniu 21 stycznia zostanie otwarta między Paryżem a Moską **KOMUNIKACJA RADJOTELEFONICZNA**, niezależnie od istniejącej komunikacji telefonicznej. Początkowo przewidziana jest wymiana rozmów radiotelefonicznych w godzinach między 9 a 11 rano.

Z **ZAWALONEGO SZYBU** w kopalni „**Beyneheusy**” pod **Lille** wydobyto 3 górników, z których jeden ciężko ranny zmarł wkrótce.

**OD 30 GODZIN PADA ŚNIEG** w Salonikach, całej **Macedonii** greckiej, **Tracji** i **Tesalii**. W niektórych miejscowościach Grecji mroz dochodzi do 10 stopni niżej zera. Wskutek śnieżyicy około **Mantyniei** zwałił się do rowu samochód, cztery osoby zginęły na miejscu.

„**Iran**” wyobraża sterożytne imię „**arya**”, które było imieniem ludów **Arjów**, mówiących językiem indoiranjskim. Z dopełniacza liczby mnogiej „**arianam**” powstała liczba mnoga języka średnio-perskiego „**eran**” wymawiana następnie „**iran**”. „**Iran**” zatem, pochodzący od dawnego „**Aryanam**” znaczy „**kraj Arabów**”. Nazwa „**Persja**” natomiast pochodzi od irańskiego ludu **Persów**, którzy zamieszkiwali **Persję**, kraj położony w południowo-zachodniej części **Iranu**. Japończycy wymawiali nazwę tego ludu „**Persai**”, zmieniając „**a**” na „**e**”, które zachowało się i w innych językach europejskich. Od państwa **Iranu** (**Persji**) należy odróżnić nazwę **Irenu**, jaką nosi płaskowzgórze w **Azji** południowo - zachodniej, leżące między **Rlbrusem** i **Hindukusem** na północy, a oceanem **Indyjskim** z zatoką **Perską** na południu i doliną **Indu** na wschodzie, a doliną **Tygrysu** na zachodzie. Państwo **Irańskie** zajmuje część zachodnią tego płaskowzgorza, część zaś wschodnią **Afganistan** i **Beludżystan**.

# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Wzmożony przewóz produktów polskiej ziemi i pracy drogą wiślaną w r. 1934

Przez służę w Einlage drogą wiślaną weszło do portu gdańskiego w grudniu 450 statków o pojemności 65.869 t. W poprzednim miesiącu tegoż roku przybyło 557 statków o nośności 70.423 t., jednak w tym samym miesiącu roku poprzedniego przybyło tylko 101 statków o nośności 9.478 t.

Przez cały rok 1934 weszło tą drogą 7.443 statki o nośności 853.568 t., t. j. więcej niż w roku 1933: 7.216 statków o nośności 720.022 t. Cyfry te znacznie przewyższają ruch przedwojenny, gdyż n. p. w roku 1912 przybyło 5.703 statki o nośności 656.169 t.

Wyszło tą drogą 416 statków o nośności 55.789 t., to jest mniej niż w ubiegłym miesiącu (549 statków o nośności 74.132 t.), lecz więcej znacznie niż w tym samym miesiącu 1933 r., w którym wyszło tylko 78 statków o nośności 6.266 t.

Przez cały rok 1934 wyszło Wisłą 6.599 statków o nośności 831.853 t., w 1933 roku mniej, bo 6.108 statków o nośności 699.348 t. Cyfra ta również przewyższa ruch statków przedwojenny (w roku 1912: 5.684 statków o nośności 654.754 t.).

Towarów przybyło Wisłą do Gdańska 34.671 t., nieco więcej niż w miesiącu ubiegłym — 34.364 t., natomiast znacznie więcej niż 4.333 t. w tym samym miesiącu roku poprzedniego. Główna część powyższego przywozu przypada na zboże, którego przybyło głównie z miejscowości, położonych nad Kanałem Bydgoskim, Notecią, Wartą i Odram, oraz z Włocławka, Plocka i miejscowości z okręgu Kanału Augustowskiego i Niemna 23.688 t., w tem żyta 12.556 t., jęczmienia 9.066 t., owsa 234 t., pszenicy 1.832 t., dalej cukru 5.345 t., maki 3.499 t., roślin strączkowych 570 t., metali i wyrobów metalowych 448 t., artykułów spożywczych 445 t. Oprócz tego przywieziono 284 sztuki bydła, 308 świń i 29 koni.

W ciągu całego roku 1934 przywieziono

### Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich

W tych dniach bawił w Gdańsku dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich prof. Stanisław Ropp, w celu zspoznaczenia władz gdańskich do oficjalnego udziału w targach. W ciągu dwudniowego pobytu w Gdańsku prof. Ropp złożył wizyty, jak również konferował z Senatem Wólnego Miasta Gdańska, który przyrzekł wziąć oficjalnie udział w targach w osobnym pawilonie gdańskim.

Jak się dowiadujemy, w tegorocznych Targach Poznańskich biorą również oficjalnie udział Niemcy. Zarząd Targów otrzymuje codziennie liczne zgłoszenia firm niemieckich z najodleglejszych zakątków Rzeszy.

### Rzeczy wesołe i smutne

W tak zatytułowanej rubryce wydawanego przez Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie „Tygodnika Handlowego” znajdujemy szereg ciekawych i pożytecznych dla właścicieli sklepów wskazówek. Między innymi poniższe:

#### Proca

Sklep z artykułami gumowymi wystawił w swem oknie... proce. Większą, niż zwykle była. I umieścił spory, łatwo czytelny i zwracający uwagę napis: „Nasze gumki są bardzo mocne i trwałe”. Napis — oczywiście — nie zalecał gumek, jako części składowej procy, która — wszyscy to wiemy — jest niebezpieczną bronią w rękach urwisów. A mimo to napis i proca zrobili swoje: sprzedaż gumek wzrosła bardzo znacznie.

#### Jak się śmiać nie należy

Amerikanin Fisk podaje w jednym z pism fachowych następujące wskazówki dla sprzedawców. Wskazówki, omawiające rodzaj śmiechu niedopuszczalnego w sklepie lub biurze. Uważa więc on za niedopuszczalne:

1. uśmiechać się współczująco, gdy klient żąda tańszego towaru;
  2. uśmiechać się sarkastycznie, gdy klient mówi, że się lepiej zna na towarze, niż sprzedawca;
  3. uśmiechać się filuternie, gdy klientka powiada, że chce kupić coś dla młodego człowieka;
  4. uśmiechać się bez sensu, bez znaczenia i bez potrzeby, ot, tylko dlatego, że się ma grymas na twarzy;
  5. uśmiechać się porozumiewawczo do kolegi lub do innego klienta, gdy klient obsługiwany nie umie się zdecydować.
- Ale poza tem trzeba mieć na twarzy uśmiech miły, uprzejmy, dyskretny i szczerzy, wynikający z chęci jak najlepszego obsłużenia klienta.

381.263 t., która to cyfra przewyższa nie tylko odpowiednią cyfrę roku ubiegłego (308.844 t.), lecz również i przywóz przedwojenny w sumie 302.246 t. w roku 1912.

Wyszło Wisłą z Gdańska 10.387 t. towarów. Cyfra ta jest wprawdzie wyższą niż w tym samym miesiącu roku poprzedniego (1.671 t.), lecz wykazuje zniżkę w porównaniu z miesiącem poprzednim (17.985 t.). Na wywóz ten złożyło się drzewo 2.060 t., artykuły spożywcze 826 t., ryż 790 t., ryby 535 t., metali i wyroby metalowe 555 t., kawa 408 t., skóry 326 t. itd. Prawie wszystkie te towary przeznaczone były dla obszaru celne-

go polskiego, z wyjątkiem 82 t. ryżu, 1.861 t. drzewa, 31 t. metali, które zostały wywiezione do Prus Wschodnich, oraz 30 t. wyrobów metalowych, wywiezionych do innych krajów.

W roku 1934 wywieziono Wisłą 155.331 t. towarów. Wywóz ten spadł w porównaniu z rokiem 1933, w którym wynosił 167.722 t. i nie osiągnął jeszcze wywozu przedwojennego, wynoszącego w 1912 roku 308.038 t. Ilość towarów, wywieziona zagranicę, obszaru celnego polskiego, wyniosła w 1934 roku 39.243 t., z czego na Prusy Wschodnie przypada 38.738 t., zaś na Litwę 505 t.

## Obniżenie podatku obrotowego o 15 procent

### Doniosła ulga dla prawie 200 tys. drobnych płatników

W dniu 18 bm. wiceminister Skarbu p. Stanisławski przyjął delegację Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w osobach pp.: Klarnera, Bruna, Wiślickiego i Jakubowskiego oraz Związku Izb Rzemieślniczych w osobach pp.: Snopczyńskiego, Sikorskiego i Kozłowskiego, którzy przedstawili dezyderaty sfer gospodarczych w dziedzinie poboru zryczałtowanego podatku obrotowego w roku 1935.

Przedstawione przez sfery gospodarcze życzenia zostaną uwzględnione przez obniżenie zryczałtowanego podatku obrotowego, pobieranego w r. 1934 o 10%, ponadto nastąpi zwolnienie tychże płatników o dalsze 5%, o które zostanie pod-

wyższony 10-procentowy dodatek od 1 kwietnia b. r.; właściwa więc obniżka podatku wyniesie 15%. Nadto zostanie w mocy istniejąca już zniżka ryczałtu o 20%, z której korzystają wszystkie przedsiębiorstwa, prowadzące handel jakikolwiek artykułem podlegającym scaleniu.

Należy dodać, że ryczałt opłacają mniejsze przedsiębiorstwa, o obrotach nieprzekraczających 45 tys. złotych rocznie, z wyjątkiem przedsiębiorstw, które do dnia 1 marca zawiadomią urząd skarbowy, że prowadzą książki handlowe. Ilość przedsiębiorstw, korzystających z ryczałtu, wynosi 194.434, t. j. 30% wszystkich płatników podatku obrot.

## Obniżenie oprocentowania pożyczek dla rolników-powodźian

Państwowy Bank Rolny postanowił uruchomić w roku bieżącym kwotę miliona złotych kredytu trzyletniego na warunkach normalnego oprocentowania (około 8 proc. w stosunku rocznym) na zakup nasion i pasz dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęską powodzi.

Wobec wielkiego zniszczenia tych gospodarstw i niemożności płacenia przez nie normalnego oprocentowania, Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił na ostatnim posiedzeniu uruchomić w ciągu trzech lat kwotę 40 tys. zł rocznie na obniżenie oprocentowania pożyczek, udzielanych z kredytów własnych Państwowego Banku Rolnego.

## Wiadomości gospodarcze

### Krajowe

#### SPADEK EKSPORTU ŁÓDZKIEGO.

Eksport włókienniczy okręgu łódzkiego w grudniu r. 1934 wyraził się cyfrą 363.504 kg wyrobów włókienniczych, ogólnej wartości 2.488.867 zł. W porównaniu z listopadem r. ub. oznacza to dość poważny spadek wywozu o przeszło pół miliona zł. Spadek ten motywowany jest m. in. okresem międzysezonowym, który potrwa niezawodnie jeszcze przez kilka tygodni.

#### O REWIZJE UKŁADU CZESKO-POLSKIEGO.

Centralny Związek Przemysłu Czeskosłowackiego zwrócił się do rządu z memorjałem, w którym wysuwa postulat rewizji traktatu handlowego z Polską, zawartego w dniu 7 marca r. 1934. Koła gospodarcze wskazują, że układ ten oparty na systemie obustronnych kontyngentów nie przynosił Czechosłowacji oczekiwanych korzyści. Wyrazem tego jest fakt, że bilans wymiany towarowej przynosi Czechosłowacji deficyt w wysokości 70 milj. koron.

#### Zagraniczne

#### WZROST ZAMÓWIEŃ W SZWEDZKICH STOCZNIACH OKRĘTOWYCH.

W roku 1934 wybudowano w szwedzkich stocznicach 19 okrętów o łącznym tonażu 86.377 ton brutto. Na początku br. stocznice

otrzymały już dalsze zamówienia na 23 statki o łącznym tonażu 114.260 ton brutto.

#### FRANCJA ROZSZERZA SYSTEM KONTYNGENTOWANIA PRZYWOZU.

Obowiązujący we Francji system kontyngentowy został ostatnio rozszerzony. W tych dniach mianowicie ukazał się dekret ministra handlu, wprowadzający na listę kontyngentową szereg artykułów chemicznych, jak np. tlenek żelaza i ołowiu i t. p.

Przywóz objętych kontyngentami artykułów chemicznych jest uzależniony od uzyskania pozwolenia od specjalnego urzędu w Paryżu.

#### CZY PORT SZTOKHOLMSKI OBNIŻY OPŁATY PORTOWE?

Związek stoczni sztokholmskich wystąpił z propozycją obniżenia opłat portowych dla statków obcych, gdyż obecne stawki są tak wysokie, że wiele statków turystycznych unika z tego powodu zawijania do portu sztokholmskiego.

#### MONOPOL MASŁA NA ŁOTWIE.

Rząd łotewski stworzył specjalny organ państwowy, który jednoczo w swoim ręku całkowity handel masłem. Producenci masła zobowiązani są całkowiata swoją produkcję sprzedawać towarzystwu, które starać się ma o podniesienie konsumpcji wewnętrznej i eksportu.

## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 21 bm.

Żyto 370 ton 15,50—15,25; pszenica standardowa 15,50—16; jęczmień browarowy 21,50—22; jęczmień jednolity 18,75—19,25; jęczmień zbiorowy 18—18,50; owies 18,50—15,75; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 23,50—24,25; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. 22—23,25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. 17,25—18; mąka żytnia razowa 0—95 proc. 18—18,25; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. w. 29—31; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. 27,25—28,25; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. 26,25—27,25; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. 25,25—26,25; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. 24,25—25,25; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. 22,25—23,75; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. 21,75—23,25; mąka pszenna gat. II D 45—60 proc. 20,75—21,25;

mąka pszenna gat. LL F 55—65 proc. 16,25—16,75; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. 14,25—15,25; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. 12,50—13; mąka pszenna razowa 0—95 proc. 17,25—18,25; otręby żytnie wymiał standart. 10,25—10,75; otręby pszenne miakie standart. 10—10,50; otręby pszenne średnie standart. 10—10,50; otręby pszenne grube 10,50—11; otręby jęczmienne 11,25—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 34—38; gorczyca 40—43; siemię lniane 42—44; wyka 25—26; groch polny 28—31; groch Wiktorja 37—42; groch Folgera 28—33; tymotka 55—65; lubin niebieski 8,25—9; koniczyna żółta, oduszczone 72—80; koniczyna biała 85—100; koniczyna czerwona surowa 110—130; koniczyna czerwona czyszczona 130—150; płatki ziemniaczane 11—17,75; makuch lniany 17,50—18; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 17,25—18,25; makuch kokosowy 15—16; wytloki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,25—3,75; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie

## WYCIECZKA WIOSENNA

5-29  
KWIETNIA  
1935

CENY OD 530 ZŁ.

HISZPANJA  
MAROCCO  
RIVIERA  
MALLORCA  
PORTUGALIA  
HOLANDJA

## GDYNIA-AMERYKA

LINJE ŻEGLUGOWE S.A.  
WARSAWA PL. MAŁACHOWSKIEGO 4.  
oraz „Orbis”, Wagons Lits-Cook.

luzem 8—9; śrut soja 20,50—21. Ogólne usposobienie: spokojne. Ogólny obrót 2300 ton.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21 bm.

Bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

### GDANŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 22 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10,20—10,40; żyto 120 funtów eksp. 9,75; żyto 120 funtów kons. 9,85; jęczmień I jakości eksp. 12—13; jęczmień średni według próby 11,50—11,85; jęczmień 114—115 funt. eksp. 10,95—11,10; jęczmień 110—111 funt. eksp. 10,70; jęczmień 105—106 funt. eksp. 9,55; owies eksp. 8,10—9,50; otręby żytnie 6,25—6,40; otręby pszenne 6,80.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg. Tendencja spokojna.

### DOWÓZ DO GDANŃSKA z dnia 22 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 105 ton; żyta 1561 ton; jęczmienia 1275 ton; owsa 135 ton; zboża strączkowego 60 ton; otręb i makuchów 90 ton; nasion 60 ton.

### GDANŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 22 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,80—57,91; Dolar 3,06—3,074; marka niemiecka 111—115.

Za dewizy płacono: Warszawa 57,70—57,90; Berlin 122,93—123,17; Nowy Jork 3,0670—3,0730; Londyn 14,95—14,99.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja spokojna.

### SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU.

Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg franko stacja załadowania za: koniczynę czerwoną 95—125; koniczynę białą 75—110; koniczynę szwedzką 180—250; koniczynę żółtą 60—70; koniczynę żółtą w łuskach 30—35; inkarnatkę 130—160; przelot 50—70; rajgras krajowy 70—90; tymotka 35—65; seradela 9—12; wykę latową 23—25; wiczkę zimową 60—75; peluszkę 22—24,50; groch Wiktorja 36—42; groch polny 28—32; groch zielony 30—35; bobik 22—26; gorczyca 40—44; rzepak 36—38; rzepak 35—38; lubin niebieski 8—9; lubin żółty 9—10; siemię lniane 45—50; konopie 40—50; mak niebieski 33—35; mak biały 40—44; tarterkę 20—25; proso 20—25.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 21 bm.

Dewizy.  
Belgia 123,70, 120,01, 123,39; Berlin 212,70, 213,70, 211,70; Holandia 353,00, 358,90, 357,10; Kopenhaga 115,75—115,85, 116,40, 115,20; Londyn 25,95, 26,08, 25,82; Nowy Jork 5,307/8, 5,237/8; Oslo 130,40, 131,05, 129,75; Paryż 34,94, 35,03, 34,85; Praga 22,13, 22,18, 22,08; Sztokholm 133,75, 134,40, 133,10; Szwajcaria 171,46, 171,89, 171,03; Włochy 45,24, 45,36, 45,12. Tendencja niejednolita.

#### Papiery wartościowe

3 proc. poz. budowlana 47; 4 proc. poz. inwestycyjna 116,50; 5 proc. poz. konwersyjna 65,30—66,50—66,00; 5 proc. pożyczka kolejowa 61,50; 6 proc. poz. dolar. 75,63—75,75; 4 proc. poz. premij. dol. 53,40—53,50; 7 proc. poz. stabilizacyjna 71,50—71,25, drobne 71,75; 8 proc. listy zastawne T. Kr. Przem. Pol. 85; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 7% 48,75; 4 1/2 listy zastawne ziemskie 53; 8 procentowe listy zastawne 48; 5 proc. listy zast. m. Warszawy nowe 61,50; 5 proc. listy zast. Lublina nowe 43,75; 5 proc. listy zastawne Łodzi nowe 53,00—53,38; 8 proc. listy zast. Piotrkowa 5 proc. nowe 49,75; 5 1/2 proc. obl. Warszawy 1926 r. 56; 10 proc. obl. Tow. Kredyt. Ziemskie zlot. 62,75; 5 proc. Kielce nowe 46,50. Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów niejednolita.

#### Akcje.

Bank Polski 96,75; Lilpop 10,35; Starachowice 13,75. Tendencja przeważnie mocniejsza.

# Pełna tabela piętnastego dnia ciagnienia Loterii

## I i II ciagnienie GŁOWNE WYGRANE

5.000 zł. na nr. nr.: 46644 151808      1000 zł. na nr. nr.: 24188 40345 50812  
2.000 na nr. nr.: 3079 46441 78837      63226 63552 74178 106736 118348 122185  
136654 139064      132195 155966 170117

## WIELKIE WYGRANE

padają stale w szczęśliwej kolekturze

## KAFTALA BYDGOSZCZ Jagiellońska 2

Gdynia, 10-go Lutego 5

Ciagnienie IV. klasy trwa do 23 bm. Losy I. klasy są już do nabycia.

**I**

Po 200 zlotycki:

534 52 68 1837 988 2343 5428 633 40  
6136 715 7987 8438 528 657 9034 454 70  
827 10080 705 936 11242 12288 469 13451  
14168 86 319 15851 60 16019 144 18310  
19343 418 569 80 20594 21199 22277 585  
650 801 980 23103 264 694 24133 680  
25321 472 576 873 26310 692 935 27226  
28561 29440 85 572 667 75 30516 31223  
514 32455 672 987 33621 814 34106 350  
484 990 35088 407 36026 409 37475 967  
91 38415 503 50 39046 160 253 41070  
637 53 734 42749 43475 680 44218 501  
55 936 46033 834 49221 50116 756 52790  
983 53293 673 54125 61 56194 487 95  
850 953 57059 73 368 476 841 93 58204  
457 631 59322 532 45 60135 770 62453  
605 20 71 63093 258 82 64725 65255 752  
66407 22 67614 820 62 68508 655 69241  
44 553 762 70519 771 866 71036 72189  
434 73867 963 75369 886  
76191 77071 311 461 90 78228 646 796  
944 79031 81 256  
80248 971 81123 313 459 595 602 744  
889 82038 438 84 782 83114 73 83 819  
942 77 84040 106 48 709 89 907 85006  
330 642 86006 111 364 524 58 751 87286  
824 88447 721 83 851 89592  
90991 91030 61 247 94 92282 501 906  
93333 569 931 94165 431 95187 507 96372  
846 91914 98159 75 82 843 925 31 70  
99399 455 531 687 845  
100153 707 83 930 101090 361 73  
102154 436 103745 876 105191 269 755  
82 106273 80 107624 769 894 108091 197  
548 733 39 816 109034 278 818  
110017 582 967 111383 881 948 112410  
88 598 764 989 113126 254 724 114865  
115458 682 116502 923 33 97 117111 430  
625 808 118318 716 119707 820  
120022 74 191 325 81 458 68 596 643  
121037 62 383 540 622 718 821 122026  
12322 29 96 380 512 58 620 954 124217  
398 125031 249 523 639 855 126056 139  
782 127364 434 128997 129077 343 593  
871

**II**

99 176 356 586 668 1242 485 566 684  
916 2094 397 504 675 705 52 925 94 3476  
811 953 4223 556 606 776 804 5253 69  
423 545 729 6023 855 7283 303 92 604  
10 8911 9731 47 80 821 37  
10155 212 324 406 646 835 11703 856  
914 26 12356 490 712 892 13228 447  
14318 408 84 659 93 726 80 936 15210  
317 505 55 94 641 47 898 16194 273 99  
407 532 604 84 852 86 932 17003 524  
18158 77 254 409 413 509 57 72 19272  
309 36 668 751 56 967  
20252 325 580 619 31 770 92 971 21450  
521 50 22088 337 68 926 38 23167 2053  
424 787 933 24006 321 87 551 52 35053  
93 131 330 40 614 17 30 766 848 58 68  
955 62 26171 214 346 80 444 64 525 23  
43 707 8 27070 301 84 638 847 48 28055  
174 319 21 402 52 67 29267 685 947  
30256 308 432 698 945 31013 31 336  
52 32390 494 845 33107 363 77 549 709  
846 34732 830 957 35044 274 457 770  
72 861 36079 433 39 551 863 37620 741  
65 38113 59 622 947 39080 117 925 41  
40016 73 76 233 307 26 48 85 86 423  
61 67 85 551 40102 104 209 468 387 619  
41 998 42228 323 46 43290 310 597 701  
818 44002 193 367 443 644 724 58 75  
45082 157 90 398 674 759 803 972 46116  
35 235 340 416 28 564 78 92 97 947  
47151 436 521 48236 323 31 766 49228  
370 494 622 727 929  
50225 439 752 51012 195 448 637 52354  
475 845 903 53167 86 229 488 54034 310  
411 80 686 766 72 90 935 55061 333  
610 810 56552 877 935 77 57049 81 207  
72 93 300 422 33 682 706 810 72 58248  
405 816 86 924 63 80 59055 122 404 629  
793

**ZI 10.000** na nr. 124511  
w 13-tym dniu ciagnienia klasy IV-iej  
padło znów w kolekturze  
**„Uśmiech Fortuny”**  
w Bydgoszczy, ulica Pomorska 1  
Oddział w Toruniu, ul. Zeglarska 31.

**Wygrane pocieszenia po Zi. 50:**

279 561 80 1335 807 2117 373 649 949  
3915 4231 832 40 5026 284 332 46 50  
525 54 7150 576 642 8103 205 565 9004  
10434 795 966 11018 835 902 12408 27  
834 47 83 958 13609 51 821 14013 112  
44 580 977 15050 160 425 542 707 841  
16294 382 445 500 881 17022 119 332  
575 18253 19082 486 962  
20415 848 21069 364 679 814 923 44  
22206 784 23262 310 411 865 24276 878  
990 25067 355 632 853 26280 364 930  
27022 124 222 433 563 977 28142 407  
560 708 916 29113 855 62  
20415 848 21069 364 679 814 923 44  
22206 784 23262 310 411 865 24276 878  
990 25067 355 632 853 26280 364 930  
27022 124 222 433 563 977 28142 407  
560 708 916 29113 855 62  
20415 848 21069 364 679 814 923 44  
22206 784 23262 310 411 865 24276 878  
990 25067 355 632 853 26280 364 930  
27022 124 222 433 563 977 28142 407  
560 708 916 29113 855 62  
30391 754 805 31088 202 423 629 936  
32755 929 33223 34314 575 604 75 727  
827 35291 36083 322 25 634 98 958  
37666 38151 741 48 92 39018 402 58 898  
931  
40027 542 629 702 826 41217 502 76  
618 58 42595 43600 44056 133 769 845  
45392 405 740 46004 240 431 586 47017  
223 310 580 858 48048 93 174 237 667  
49002 229 66 412 852 953  
50417 51550 79 5 52632 733 53770  
54071 241 55077 122 472 565 56124 452

107121 280 432 846 978 108029 168 279  
325 622 607 35 109210 435 56 500 843  
955  
110170 288 344 439 788 952 111128 51  
65 323 333 423 70 532 94 652 112037 136  
204 25 306 444 507 113015 449 516 838  
114034 324 450 631 59 953 115205 30 43  
75 760 962 116009 43 108 27 228 482  
512 646 55 829 962 116009 46 108 27 228  
482 512 646 55 829 973 117038 306 25  
650 711 118148 293 818 49 969 119498  
549 900  
120053 217 330 462 69 893 121250 381  
454 553 666 737 840 122059 923 50  
123078 90 349 947 124522 29 820 51  
125051 83 138 232 416 981 126208 463  
505 15 761 909 67 127007 352 683 899  
128397 443 95 909 43 159017 478 762  
132003 29 260 99 762 922 131060 195  
206 506 13 625 83 723 901 132264 486  
510 91 857 914 25 36 133050 139 529 68  
663 896 921 134139 42 364 487 586 650  
135096 275 430 136332 46 137175 346  
657 841 138146 51 255 521 792 827  
139012 164 213 448 629 763  
140237 44 312 49 773 892 141125 276  
497 517 612 871 969 142152 291 334 982  
143099 188 355 581 144303 639 810  
145109 245 327 790 843 146100 239 551  
601 51 75 818 53 75 147150 321 45 630  
724 74 97 148824 149034 90 121 456 609  
24 947  
150053 87 101 462 543 952 151266 85  
812 82 921 152130 312 493 631 74 725 76  
884 914 153093 326 37 682 718 36 973  
154376 504 155051 552 56 67 919 25 72  
156008 214 51 65 324 510 810 910 157209  
323 88 158058 154 867 159012 86 328 46  
60 473 599 711  
160066 228 481 517 41 44 734 834 907  
161012 92 548 928 162408 64 570 796  
850 82 163127 457 593 659 757 811  
164410 40 48 53 596 830 165084 157 299  
482 500 7 605 47 775 993 166013 23 142  
398 415 992 167160 256 85 323 36 908  
23 168003 9 120 42 329 407 580 706 8  
41 169029 72 416  
170109 458 171272 302 611 775 906 87  
172005 154 200 93 436 551 173427 90  
639 43 789 96 499 174028 100 38 252 78  
444 633 883 175046 58 460 813 176684  
826 177000 139 59 178327 448 669 179294  
492 525 84 640 767 820 984

**Losy I. kl. 32 Loterii Państw. już można nabyć**  
w kolekturze 171  
**Paweł Billert, Toruń**  
Nowomiejski Rynek  
w oddziale GRUDZIĄDZ, Stara 7.

**III-cie ciagnienie**  
Wygrane pocieszenia po Zi. 50:  
731 863 916 1204 68 88 306 415 33 529  
73 2041 211 390 464 697 734 818 38 901  
3030 200 356 57 467 632 46 87 912 17  
4041 104 224 49 712 509 29 817 981 5022  
247 73 805 6111 348 697 721 54 854  
7090 897 634 931 67 68 8013 269 367  
482 837 986 9037 465 83 686 957  
10133 45 51 289 554 754 57 73 11077  
332 41 654 928 12057 329 435 852 13199  
340 549 712 895 14351 15207 58 515 729  
819 932 16257 565 603 13 707 40 88 939  
17062 111 474 712 896 19248 995  
20246 61 72 88 463 69 623 905 21009  
345 511 895 910 91 22021 463 507 619  
23285 87 955 24318 81 424 45 25164  
26236 348 854 929 69 27279 80 602 971  
72 28085 130 320 814 932 29359 402 704  
37 78 98  
30081 199 344 79 31859 99 876 900 83  
32016 589 825 32 36 68 33175 34142 603  
66 809 907 24 35092 118 80 413 762 827  
66 936 76 36131 281 485 719 37538 609  
743 88138 310 16 484 794 932 39066 248  
366 760 844  
40222 302 418 668 993 41103 579 783  
825 42201 445 50 529 620 23 715 931  
43029 294 363 527 695 761 884 44173 999  
45003 28 486 942 46039 317 509 880 902  
84 47195 246 434 93 519 798 882 910  
48355 49005 482 567 771 996

**IV-te ciagnienie**  
Wygrane pocieszenia po Zi. 50:  
79 408 671 899 1021 210 339 680 755 967  
2044 282 420 517 21 39 871 931 3007 881  
4202 63 370 422 5382 688332 6188 99  
254 55 399 456 60 648 7386 801 8300 402  
672 775 810 30 9104 295 303 504 5 620  
78 816 928 83  
10073 692 843 93 925 11275 348 403  
565 630 718 34 12484 637 737 85 13180

**Wystawa polskiej sztuki ludowej w Brukseli**

W Brukseli otwarto pod protektoratem księżnej de Ligne i piosłki R. P. Jackowskiego wystawę polskiej sztuki ludowej, która spotkała się z niezwykłym ciepłym przyjęciem zarówno krytyki jak i publiczności. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z sal wystawowych.

**Losy I. klasy 32 Loterii**  
są już do nabycia w szczęśliwej  
kolekturze **TUZA**  
Starogard, Rynek 8. Tel. 261.  
Ciagnienie I. kl. już od 19 lutego b.r.  
Ceny losów: ćwiartka zł 10.-, pół  
zł 20.-, cały zł 40.-  
W każdej Loterii wypłacamy swym  
graczom tytułem wygranych setki i  
tysiący złotych!  
Nie zwlekaj, tylko samów jeszcze dziś  
szczęśliwy los!  
P. K. O. 207.797. P. K. O. 207.797.  
588

110085 689 111185 87 216 27 42 81 346  
567 89 601 112176 209 73 496 820 43 45  
918 113272 574 77 661 882 87 998.  
114181 362 115102 11 345 931 47 116171  
264 92 388 117063 60 70 353 511 76  
118248 460 600 24 813 119329 81 400 761  
80 982 95  
120111 37 55 398 99 460 601 749 72 99  
847 51 84 121351 55 487 820 64 744 57  
122011 33 215 302 780 503 996 123071  
135 205 398 415 26 992 124120 205 552  
177 732 831 125208 74 517 126152 283 388  
484 667 127197 303 462 22 649 69 128070  
254 474 980 129305 87 716 75  
130058 86 134 513 30 689 706 34 814  
953 131085 624 804 922 84 132128 87 92  
492 502 692 759 133331 98 553 97 134482  
744 863 949 135038 565 136125 240 580  
137190 93 329 515 138233 423 546 617  
139118 221 400 45 516 39 75  
140060 371 775 141180 256 383 468  
142104 8 16 89 254 441 666 901 36 83  
143041 97 106 76 373 861 978 144041  
143 356 61 82 485 507 22 33 914 145124  
200 56 448 555 970 146034 109 51 53  
568 83 689 728 97 917 29 147349 899  
148140 343 435 645 800 149044 794  
150225 354 855 815 15250 343 81 98 456  
931  
152133 252 357 437 608 49 889 153062  
578 96 782 931 154188 208 552 751 936  
155213 716 95 156282 617 157013 376  
573 600 709 972 158136 61 230 32 829  
159391 56  
16020 75 496 781 161517 162011 402  
36 961 163679 773 164086 346 417 711  
844 165069 208 304 416 59 874 166396  
410 67 553 667 83 167295 302 679 846  
957 168111 73 209 456 654 891 970  
169758 813  
170024 170 441 517 33 40 171043 448  
59 707 979 172014 287 94 408 26 708  
848 906 173177 174292 454 657 726 32  
821 22 175163 711 56 870 937 176075 278  
814 80 957 177174 234 303 617 710 29  
832 948 67 178462 708 51 944 70 179139  
417 610 747 881 948 68

# Na ziemiach Pomorza

## Rzemiosło obraduje w Grudziądzu

### Zjazd Związku Tow. Rzemieślników Samodzielnych Pomorza w Grudziądzu

W ubiegłą niedzielę odbył się w Grudziądzu, w górnej sali kawiarni „Europa“ Walny Zjazd Związku Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych Pomorza.

W obszernej sali „Europy“ zebrał się licznie rzemieślnicy z całego województwa, aby obradować nad najbardziej aktualnymi zagadnieniami i bolączkami zawodowemu.

Zjazd rozpoczął się Mszą św., poczem zebrano się na właściwe obrady. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Nogowskiego, nastąpiło przywitanie przedstawicieli władz i prasy, oraz wszystkich obecnych.

Zkolei zabrał głos p. prezydent miasta Włodek, który przywitał zjazd w imieniu Zarządu miasta poczem wygłosił dłuższe przemówienie dyrektor Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Stefan Kossjor, obrazując przychylnie stanowisko władz skarbowych w stosunku do rzemiosła. W imieniu Izby Rzemieślniczej przemówił p. dyr. Bischoff, zaś w imieniu Związku Izb Rzemieślniczych zabrał głos dyrektor Sikorski z Warszawy.

W myśl porządku dziennego przystąpiono następnie do referatów. Ponieważ program zjazdu był bardzo obszerny, a zgłoszonych referatów duża ilość, uchwalono, aby referaty dyr. Bischoffa „Aktualne zagadnienia rzemiosła“ oraz sekretarza Związku p. Więcka z Torunia „Położenie rzemiosła pomorskiego i jego zadanie organizacyjne na najbliższą przyszłość“ nie były wygłoszone na zjeździe, lecz rozesłane do poszczególnych miast, gdzie zostaną odczytane i poddane dyskusji w miejscowych towarzystwach.

Jako pierwszy wygłosił referat b. dyrektor Departamentu Pod. Przem. Min. Skarbu p. Kozłowski p. t. „Aktualne zagadnienia podatkowe“. Następnie wygłosił dłuższy referat p. notariusz Kolański p. t. „Jak może rzemieślnik samodzielny uchronić się od strat przy sprzedaży na kredyt w myśl kodeksu zobowiązań“.

„O smaczeniu rzemiosła w strukturze gospodarczej państwa“ mówił dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych z Warszawy p. Sikorski. Jako ostatni zabrał głos prezes Związku Rzemieślników Chrześcijańskich w Warszawie p. Snopczyński, wygłaszając referat na temat „Skoordynowanie wysiłku organizacji rzemieślników w Polsce“.

Po dyskusji nad wszystkimi referatami i uchwaleniu szeregu rezolucyj, nastąpiła krótka przerwa, poczem odbył się dalszy ciąg obrad.

Przedewszystkiem wybrano marszałka i dwóch ławników. Marszałkiem został wybrany p. Mollin z Grudziądza, ławnikami p. Augustyński z Tucholi i p. Zieliński z Grudziądza.

Po sprawozdaniu zarządu i komisji rewizyjnej udzielono ustępującym władzom absolutorjum oraz wyrażono im podziękowanie za pełną poświęcenia pracę dla dobra Związku. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu na okres najbliższych trzech lat.

Prezesem został wybrany p. Mollin z Grudziądza, wiceprezesem p. Więcek z Torunia, sekretarzem zarządu wybrano p. Nogowskiego z Grudziądza, skarbnikiem p. Poznanski z Brodnicy, Ostojewski z Gdyni, Kurkowski z Torunia i Augustyński z Tucholi.

Po uchwaleniu budżetu na rok 1935 i ustaleniu programu pracy na dalszy okres poszczególni uczestnicy zjazdu omawiali trapiące ogół rzemieślniczy bolączki, przede wszystkim natury skarbowo-podatkowej.

W długim referacie odpowiedział p. dyr. Kossjor, który w rzeczowy sposób uzasadnił stanowisko władz skarbowych, w mia-

re sił i możliwości starających się zawsze i wszędzie poprze rzemiosło.

Następnie przedyskutowano szereg spraw zawodowych w szczególności zaś kwestję przeniesienia Izby Rzemieślniczej do Torunia.

## Święto Marynarki Wojennej odbędzie się na Oksywiu

W dniu 10 lutego obchodzić będzie marynarka wojenna a wraz z nią cała Gdynia wielką 15-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza.

Tymczasem wszystkie uroczystości będą miały miejsce na Oksywiu, gdzie poprzedniego dnia w godzinach wieczornych odbędzie się uroczysty apel poległych marynarzy a w dniu 10-tego rewja wojsk i defilada oraz uroczysta ak-

Zjazd wysłał depeche do Pana Prezydenta Rzplitej, do Pana Marszałka J. Piłsudskiego, do Pana Premiera Kozłowskiego, do p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa oraz do J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego. Obrady zakończyły się o godz. 20.

demja.

W czwartek pod przewodnictwem Komisarza Rządu odbędzie się posiedzenie, powołanego w tym celu komitetu, który opracować ma szczegółowy program uroczystości, mających odbyć się w tym roku specjalnie uroczystości ze względu na 15-tą rocznicę.

W dniu tym spodziewany jest przyjazd Pana Wojewody Pomorskiego.

## Do naszych S. S. Abonentów

Zdarzają się podobno wypadki, że dziennik nasz dochodzi do rąk Czytelników nieregularnie, a nawet zachodzą przerwy w doreczaniu gazety.

Celem usunięcia tych niedomagań prosimy naszych Prenumeratorów, by zechcieli o wszystkich usterkach każdorazowo zawiadamić naszą administrację.

Zaznaczamy, iż w myśl rozporządzenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów reklamacje, dotyczące nieotrzymanych egzemplarzy czasopisma, opatrzone widocznym napisem „reklamacja gazetowa“, wysyłane jako zwykle przesyłki listowe **nie są od opłaty pocztowej**, o ile zostały nadane w stanie otwartym (karta pocztowa, pismo w niezaklejonej kopercie i t. p.)

Wydawnictwo  
„Dnia Pomorskiego“  
Toruń, ul. Bydgoska 56.

## Niesłychany cynizm endeckiego warchoła Sekretarz powiatowy Str. Narodowego z Kościerzyny skazany na 8 miesięcy więzienia

W tych dniach przed Sądem Okręgowym z Chojnic na sesji wyjazdowej w Kościerzynie odbyła się rozprawa karna przeciwko znanemu na miejscowym terenie działaczowi endeckiemu, kierownikowi sekretariatu powiatowego Str. Narodowego, Janowi Gończowi.

Akt oskarżenia zarzucał Gończowi, że w dniu 17 czerwca r. ub. publicznie dopuścił się zniewagi urzędników bezpieczeństwa publicznego (Pol. Państwowej), dalej, że w obelżywy sposób wyrażał się o nich i t. d. Ponadto oskarżony publicznie pochwałal zbrodnie, dokonane swego czasu na osobie Ministra Spraw Wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego. Oskarżony wyraził się m. inn. w ten sposób: „Krew śp. ministra Pierackiego powoła nas, narodowców do Rządu“, oraz „Myśmy go zabili, a za nim pójdą inni“.

## Wynik z rozpraw sądowych Sądu Okręgowego Chojnice

W dniu 15 bm. Sąd Okręgowy z Chojnic — na sesji wyjazdowej w Kościerzynie rozprawy pomiędzy innymi następujące sprawy karne: Sprawa karna przeciwko kierownikowi szkoły powszechnej w Konarzynie p. Błażejowi Szczodrowskiemu. Akt oskarżenia zarzuca, że oskarżony w dniu 3 i 9 listopada oraz w dniu 13 grudnia 1934 r. podczas nauki szkolnej za pomocą grubej listwy drewnianej pobili ucznia szkolnego Szczęść z Wygonina pow. Kościerskiego, następstwem czego dziecko to doznało międo trwałego kalectwa. Oskarżał prokurator S. O. p. Wandtke z Chojnic. Oskarżonego bro-

Jako świadków przesłuchano pp. st. post. Policji Państwowej Krużyńskiego i post. P. P. Borowskiego. Sądził sędzia S. O. p. Janicki, oskarżał p. prokurator Wandtke z Chojnic. Przewód sądowy wykazał całkowitą winę oskarżonego we wszystkich trzech wypadkach. P. prokurator w dłuższym przemówieniu sprecyzował działalność, charakter i winę oskarżonego i wniósł o wymierzenie mu łącznej kary 1 rok więzienia.

Po dłuższej naradzie Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego oskarżonego Jana Gońca za wyżej wspomniane występki skazał na łączną karę 8 miesięcy więzienia. Kary tej nie zawieszono, ponieważ oskarżony został za podobne występki skazany już poprzednio przez Sąd Okręgowy w Starogardzie.

## Pierwsze audycje muzyczne rozgłośni toruńskiej

Rozgłośnia pomorska w Toruniu przystąpiła do organizacji własnych transmisji muzycznych. W najbliższym czasie, w pierwszej połowie lutego rozpoczną się przed mikrofonem rozgłośni pomorskiej występy zespołów kameralnych, solistów, chorów i orkiestr.

W doborze lokalnych programów dział muzyczny rozgłośni pomorskiej czuwać będzie nad zaspokojeniem potrzeb i wymagań kulturalnych miejscowego społeczeństwa w zakresie sztuki dźwiękowej.

Referat muzyczny rozgłośni pomorskiej objął prof. Jerzy Stefan z Bydgoszczy.

## Bandyta i zwyrodnialec skazany na długoletnie więzienie

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na ostatniej sesji wyjazdowej w Żninie rozpatrzył sprawę 30-letniego robotnika Feliksa Gutkowskiego ze Żnina, który dokonał napadu rabunkowego i gwałtu na osobie niejakej Antoniny W., mieszczki Wąsosa powiatu żnińskiego. Zwyrodnialec napadł na przechodzącą samotnie kobietę na szosie wiodącej ze Żnina do Wąsosa i zrabował jej 30 zł — dokonał gwałtu, poczem uszedł do lasu. Na podstawie rysopisu zmaltretowanej kobiety, która jedynie resztkiem sił dowlókła się do najbliższego posterunku policyjnego — zwyrodnialec i bandytę zarazem ujęto już po kilku dniach.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Gutkowskiego na 5 lat bezwzględne więzienia, zasądając ponadto utratę honorowych praw obywatelskich przez przeciąg 10 lat.

## Pociąg najechał na furmanke

Dnia 19 bm. w godzinach wieczornych pociąg nr. 3953 na przejeździe drogowym z Lubicza do Jedwabna najechał na furmankę Karola Gorynia z Rogówka, przyczem wóz został zupełnie strzaskany, woźnica zaś i koń wyszli bez szwanku.

## Znów krwawa awantura w Orłowie Morskiem

Orłowo Morskie jest coraz częściej terenem bójk i awantur, przybierających nieraz niepokojące rozmiary, i kończących się już nie tylko rozlewem krwi, ale również śmiertelnymi wypadkami.

Przed paru zaledwie dniami donosiliśmy o wstrząsającym wypadku zabójstwa jakiegoś młodzieńca w t. zw. „Drewnianej Warszawie“ a już wczoraj rozegrała się w Orłowie bójka, która znowu zamieniła się w krwawą awanturę. Jacyś młodzieńcy, opuszczający lokal, w którym odbywała się zabawa, zaczęli kłócić się między sobą. Do kłótni tej wmixało się jeszcze kilka podnieconych nadmiarem użytego alkoholu osób i po chwili cała ulica zamieniła się w pole bitwy, przyczem prerażliwe krzyki obudziły mieszkańców całego Orłowa.

Ponieważ jak zwykle w tego rodzaju awanturach, walka na pięci zamieniła się prędko w walkę na noże i kamienie, strona, która czuła, że ulega, zaczęła się wycofywać w kierunku posterunku policji.

Walka trwała w dalszym ciągu, przyczem nie zaniechano jej nawet w lokalu posterunku i w zapale wojennym ktoś z walczących porwał stojący przy ścianie karabin policyjny, którym, jak mączuga, zaczął rozdzierać cioty dokoła siebie, a następnie wraz z zdobytą w ten sposób bronią zniknął w ciemnościach.

Jedyny policjant, który dyżurował w tej chwili, był zupełnie bezsilny w stosunku do walczącej tłuszczy.

Wypadek ten jaskrawo podkreśla konieczność zwiększenia czujności władz nad stanem bezpieczeństwa w Orłowie Morskiem.

Sąsiedni Mały Kock i „Drewniana Warszawa“ przedstawiają bardzo niebezpieczne i niepożądane sąsiedztwo dla mieszkańców Orłowa ze względu na to, że gnieźdzą się tam najgorsi awanturnicy i opryski.

Kilkunastu policjantów, tworzących złołą policyjną tej miejscowości nie wystarczają, a nie wystarczają dlatego, że pełnią służbę wzdłuż granicy i na dworcu nie są w stanie czuwać w dostatecznym stopniu nad bezpieczeństwem Orłowa i jego przedmieść.

Połączenie Orłowa z miastem Gdynią, usunie niewątpliwie to niebezpieczne zjawisko, ale dopóki to nie nastąpi i dopóki Orłowo w dalszym ciągu zdane jest na opiekę niewystarczającej ilości policji miarodajne czynniki zastanowią się winne nad zaradzeniem temu zlu.

## Pan Prezydent Rzplitej ojcem chrzestnym

Jak się dowiadujemy, pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki raczył przyjąć godność ojca chrzestnego 6 i 7 syna (bliźniąt) mistrza krawieckiego p. Hinca w Łukowcu powiatu bydgoskiego.

Pan Prezydent ofiarował swym chrześniakom swoje portrety z dedykacją, oraz książeczki oszczędnościowe PKO z wkładem po 50 zł.

## Nikt zaprzeczyć nie może, że w obecnej kl. IV w kolekturze „Uśmiech Fortuny“ dotychczas padły największe wygrane!

Oto zł 50.000	na nr. 94007
one: zł 10.000	na nr. 2548
zł 10.000	na nr. 22450
zł 10.000	na nr. 99958
zł 10.000	na nr. 124511
zł 5.000	na nr. 5106
zł 5.000	na nr. 7066
zł 5.000	na nr. 132947
zł 5.000	na nr. 139347

Z tego widać, że „Uśmiech Fortuny“ jednak jest najszcześniejszą kolekturą w Bydgoszczy

Kupujcie szczęśliwe losy klasy I-szej 32 losy tylko w kolekturze

„Uśmiech Fortuny“

Bydgoszcz, Pomorska 1 lub Toruń, Żeglarska 31.



Dzień w Toruniu



wtorek 22 stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat. Wtorek: Wincentego — Środa: Zaśl. N. M. P.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

W całym kraju chmurno i mgliście z możliwością drobnych opadów. Na wschodzie i południu nocą umiarkowany mróz, poza tym lekki. W ciągu dnia odwilż w dzielnicach zachodnich i środkowych. Stabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, ulica Szeroka; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 23 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś o godz. 20 — gościnny występ Władysława Waltera.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Teraz i zawsze”. ŚWIATOWID — „Julika”. LIRA — „Przeor Kordecki”. ARJA — „Orlątko” i „Mężczyźni w jej życiu”. CORSO — „Przyjaźń w obliczu śmierci” i „Dwanaście krzesel”.

ZEBRANIA.

Dziś o godz. 18 w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej przy placu Teatralnym — walne zebranie ogniska II Kolejowego Przynależności Wojskowego w Toruniu. Dziś o godz. 19 w auli Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny — walne zebranie chóru św. Katarzyny. Dziś o godz. 20 w sali hotelu „Polonia” — walne zebranie Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwyższej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne. Pomorzanka, Cukiernia — Kawiarnia — Restauracja, Szeroka, tel. 1975, poleca po cenach przystępnych śniadania, obiady, kolacje. Na karnawał wynajmuje towarzystwo dla urządzania wieczorków lub zabaw salą na I piętrze i orkiestrę — bezpłatnie.

„Polonia” Hotel i Restauracja, tel. 19-93. Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kaludny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki: ryba faszcerowana, soboty: kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

„Alhambra”, ul. Małe Garbary 13. Wykwintna restauracja, kawiarnia, dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wcz. Początek występów artyst. od godz. 9 wcz. W każdą niedzielę i święta od godz. 5-7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

Najlepsza okazja Kupna B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe. Schwengrub Radio, Toruń, Łazienna 17, tel. 1665. Radiodobrotki, głośniki najnowszych typów oraz żarówki „Osramówki” po rewelacyjnych cenach.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wode sodową — lemoniady. Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i handlarz Oko poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta — Dnia 24 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu odbędzie się planarne zebranie Miejskiego Komitetu WF i PW. W tymże samym dniu o godz. 19 ogólne zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji wf. i sportowych. Przychylenie przedstawicieli wymienionych organizacji jest konieczne ze względu na aktualne zagadnienia wf. i sportowe. — Walne zebranie chóru św. Katarzyny odbędzie się we wtorek, 22 stycznia o godz. 19 w auli Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny. — Kasyno Obywatelskie w Toruniu ul. Mostowa 7 przypomina swoim członkom, iż dnia 26 bm. odbędzie się pierwsza wspólna sobotnia kolacja. Uprasza się o zgłoszenia pisemne lub telefoniczne (15-50). Wprowadzeni goście mile widziani.

Policjant melduje, że zgłoszono 8 wypadków drobnych kradzieży, z których 2 już wykryto, 2 wypadki oszustwa, 1 wypadek przywłaszczenia, spisano 11 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych, 6 doniesień za przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych i 1 doniesienie za pobicie. Poza tem w areście policyjnym osadzono 2 osoby za przejazd koleją bez biletu, 3 osoby za włóczęgostwo i żebranie, 1 osobę za dokonanie sprzeniewierzenia, 1 osobę podejrzaną o dokonanie kradzieży i 5 osób za nadużycie alkoholu i zakłócenie spokoju nocnego.

Posypywać chodniki piaskiem. Ostatnio niejaka Emma Z. z Torunia poślizgnąwszy się na chodniku upadła tak nieszczęśliwie, że uległa złamaniu obojczyka. W związku z tym wypadkiem przypominamy raz jeszcze o obowiązku posypywania chodników piaskiem. Podlegają mu wszyscy właściciele nieruchomości. Jak wiadomo, nie przestrzegający tego przepisu narażają się na wysokie kary, aż do aresztu właznego.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO Dnie 19 i 20 bm. zgłoszono: Związki małżeńskie: mechanik Antoni Mackiewicz z Elżbietą Wunsch.

Nareszcie!

Są pomarańcze i po zł 1.30

Sprawa pomarańcze wreszcie znajduje powoli rozwiązanie. Tu i owdzie sprzedają je już po zł 1.30, gdzie indziej po zł 1.50. W wielu oknach na ul. Szerokiej tkwią jeszcze napisy „pomarańcze włoskie” a obok „pomarańcze hiszpańskie jeszcze nie nadeszły”.

Okazuje się jednak, że zarządzona przez starostwo grodzkie lustracja cen i spisanie 7 protokółów bądź za przekroczenie ceny maksymalnej, bądź za nieujawnianie cen na wystawie — osiągnęły skutek.

Nadmienić należy, iż w dniu wczorajszym znów Starostwo ukarało grzywną

Urodzenia: szewc Kazimierz Kepiński (córke), robotnik Jan Piasecki (syna), porucznik Artur Jarzebiński (córke), stolarz Jan Ohl (syna) i plutonowy zawodowy Julian Janiszewski (córke). Poza tem zgłoszono urodzenie jednej nieślubnej dziewczynki. Zgony: Edmund Stocki, półtora roku, Stanisław Jasiński 6 miesięcy, Józefa Więckowska lat 59, Józef Ślufik lat 48, Wanda Karaska, lat 24, żeglarz Jan Blachowski, lat 63 i Marjanna Wonatowska lat 79.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

Dziś we wtorek wieczorem, na scenie toruńskiej, jedyny występ Władysława Waltera, nie czele zespołu artystów warszawskich. W środę i czwartek bież. tygodnia, z powodu przygotowań do nowej premjery — teatr nieczynny. W piątek bieżącego tygodnia Teatr Ziemi Pomorskiej występuje z 12 premjerą sezonu, na której zostanie wystawiony dramat Henryka Ibsena „Upiory” z gościnnym występem Wandy Siemaszkowej w roli Pani Alving.

Z toruńskich mistrzostw szachowych

W dalszym ciągu turnieju szachowego rozegrano następujące partie: 19 bm. Różański — Matowski 1:0, 21 bm.: Malinowski — maj. Majewski 0:1, Mueller — Liedtke 1:0, Penkalla — Różański 1:0, Jaruszewski — Matowski 0:1, Nowacki — inż. Ostrowski 1:0. Stan ogólny po 7 rundzie jest następujący: Maj. Majewski 5 i pół pkt., Różański 5 i pół pkt., Chojnacki 4 i pół pkt. (1 p. za legła), Penkalla 4 i pół, Jaruszewski 4, Malinowski 4, Mueller 3 i pół (1 zal.), Matowski 3 (1 zal.), inż. Ostrowski 1 i pół (1 zal.), Nowacki 1 i pół (1 zal.), Liedtke 1, Bagiński 1.

Wigilantki toruńskie Horoskop Torunia

Właściwie się spóźniłem. Ale to nic. Jeszcze mamy styczeń, który jest modnym okresem stawiania horoskopów. Spróbujmy więc zabawić się w Pociągla, w Szyllera Psotnika, czy innego Starzę-Dzierżyńskiego.

Co nas czeka w roku 1935 i w latach następnych? Ruch budowlany w Toruniu jeszcze się bardziej wzmoże; będzie się budowało nadzieje na rychłe potanie pomarańcze. Nareszcie owoce południowe będą sprzedawane na wagę... aptekarską.

Gród Kopernika znajdzie się w sferze działania Jupitera, nie znaczy to, by się zamosiło na lepsze oświetlenie ulic, na zniżkę cen gazu, a Jakóbskie Przedmieście raczej doczeka się dworca kolejowego, aniżeli tramwaju.

Wskutek niewyjaśnionej sprawy przyłączenia Podgórze do Torunia, przewidywana jest, na prośbę toruńskich władz miejskich, interwencja Ligi Narodów. Wprawdopodobnie zatem zjedzie do nas Komisja plebiscytowa z Zagłębia Saary, ażeby przeprowadzić w Podgórzu referendum ludowe. Na wypadek niekorzystnego wyniku głosowania dla Torunia, przewidziane będą sankcje karne, a mianowicie: rozbiórka mostu Marszałka Piłsudskiego.

Aleja 700-lecia za lat sto, gdy będzie aleja 800-lecia, będzie wyglądała tak samo, jak dziś. Mimo trudności gospodarczych, Toruń będzie wielkim miastem, (nawet bez Podgórze). Będzie mieli u nas wszystko wielkie: wielkie zapotrzebowanie gotówki, wielkie nadzieje na wygrana na loterii, wielkie afery i wielkich ludzi do małych interesów. Farba w Teatrze Ziemi Pomorskiej zapewne już wyschnie i białe nigdy nie będzie, a „Hotel Rzymski” stanie się najbardziej modnym i renomowanym lokalem w mieście.

Co do toruńskiej endecji, to wchodzi ona pod znak księżycy; będzie miała jeszcze niedługo zaćmienie ideologiczne, choć z drugiej strony Koziorożec zdaje się być satelitą księżycy, znamiennym pewne przegrupowanie, fluktuacje, rozłam. „Słowo Pomorskie” odżegna się od starych i młodych narodowców, a stanie się organem weteranów powstań narodowych... przeciwko rządowi Marszałka Piłsudskiego.

Dyrektor Drukarni „Słowa P.” p. Bok wycofa swe udziały pod nazwą: „Bezpartyjny... Bok Współpracy z każdym Rządem”. Ano, zobaczymy... (es).

KINO „LIRA” ul. Strumykowa 3. UROCZYSTE WYSWIETLANIE! Jednocześnie z największymi miastami Polski. Pod laskawym protektoratem AKCJI KATOLICKIEJ. Największego super-filmu historycznego. Monumentalnego arcydzieła, drogiego sercu każdego Polaka, obrazującego cud Najświętszej Marii Panny, ratującej Polskę od potopu szwedzkiego. Przeor Kordecki obrońca Częstochowy W roli tytułowej najznakomitszy aktor polski, natchniony Karol Adwentowicz. Uwaga: Wszystkie passe-partout aż do odwołania bezwzględnie nieważne i honorowane nie będą. Prosimy wykorzystać seanse o 5, w niedzielę o 3, dla uniknięcia natłoku. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej W niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej.

Ze Stow. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących

O odbyło się miesięczne zgrupowanie Stow. Chrześc. Kupców Podróż. i Przedstawicieli Handl. w Toruniu, na którym po przyjęciu porządku obrad i protokołu ostatniego zebrania, prezes podał do wiadomości, iż w poczet członków zwyczajnych przyjęci zostali pp.: Hilbrunner Bol., Czyżniewski Kaz., z Torunia i p. Kierzo z Chelmży. W sprawie wolnych posad członkowie domagają się, aby Rada Zrzeszeń podawała Stowarzyszeniu wakujące posady, oraz aby Stowarzyszenia między sobą dokonywały wymiany wakansów.

Zarząd poroził do załączających z opłatami członków monity i dokonał wykreślenia tych członków, którzy na monity te zaległości nina pokryją. Omawiano sprawę nielojalnego zachowania się niektórych członków wobec klientów, zwracając uwagę na to, że powinno się zwalczać tego rodzaju wybryki i pouczać kolegów, postępujących wbrew zasadom etyki. W dyskusji zabierali głos pp.: Mateja, Ortmann, Zadajski, Tulbacki i inni.

Z Koła Okr. Zw. Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej w Toruniu

O odbyło się miesięczne zebranie Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej pod przewodnictwem prezesa kol. Tadeusza Sempłńskiego. Na początku p. Marjan Kolański wygłosił referat na aktualny temat: „Sytuacja gospodarcza Państwa”. Z radością podkreślić należy intensywną pracę tutejszego Koła Z. P. U. A. W. mimo, że Kolo istnieje dopiero od 4 miesięcy. Plan pracy Zarządu i jego realizacja świadczy o umiętnym ujęciu organizacyjnym Związku przez Zarząd, a liczba członków, która przekracza już 200 osób, o zaufaniu do Zarządu.

Gwiazdor wśród najmłodszych Strzelców

Dnia 15 bm. W świetlicy Grodzkiej Z. S. pod pięknie przybranym drzewkiem zebrali się w dniu 15 bm. najmłodsze orlecia strzeleckie i strzelcy — przedpoborowi, aby przełamać się tradycyjnym opłatkiem, życzyć sobie w Nowym Roku szczęścia, pomyślności i rozwoju pracy strzeleckiej, oraz otrzymać upominki. Skromną, ale w serdecznym nastroju odbyła uroczystość zaszczycili swą obecnością ksiądz kapelan Trocki, z ramienia Komendy Okręgu ob. Iskierko, powiatowy Z. S., ob. Dąbrowski, adiutant Komendy Okręgu, oraz przedstawiciele Zarządu Grodzkiego ob. Batke, ob. Wallner, powiatowy Z. S., ob. Mroszczak, ob. Stachowicz, ob. inż. Głowacki i komendant Grodzki Z. S. porucznik Mozyński.

Warto nadto zapamiętać, że również i policjanci są upoważnieni do nakładania doraźnie kar w wysokości 10 zł na tych handlujących, którzy cen na pomarańcze nie ujawnią lub ceny maksymalne przekroczą.

Jednym z najważniejszych zadań toruńskiego Koła jest urządzenie własnego lokalu związkowego i klubowego, a świadectwem zainteresowania się własnym gniazdem była ożywiona dyskusja na ten temat na wymienionem zebraniu i opodatkowanie się członków przez szereg miesięcy specjalnie na pokrycie kosztów, związanych z urządzeniem lokalu. Po wyczerpaniu obszernego porządku obrad i załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zebranie zakończono o godz. 21.

Po odśpiewaniu kolend do zebranych w serdecznych słowach przemówił ks. kapelan Trocki, następnie ob. inż. Wallner, zabrawszy głos, scharakteryzował obecne warunki i nawiązując do roli, jaką odegrał w skrzեսzeniu Polski Mocarstwowej pierwszy strzelec Marszałek Piłsudski wznosił okrzyk na Jego cześć, co zebrani podchwycili z zapalem. Po spożyciu wspólnej kolacji strzelcy i orlecia zostali obdarowani skromnymi, lecz praktycznymi podarkami, poczem odbyła się krótka zabawa strzelecka. Na zakończenie odbyła się wspólna modlitwa, poczem uczestnicy w miłym nastroju rozeszli się do domu — unosząc w sercach wdzięczność za wspólnie przeżyte radozne chwile.

Z życia towarzyskiego Torunia

Bal-reduta 63 toruńskiego pp. Dorocznym zwyczajem w dniu 1 lutego w salonach Garnizonowego Kasyna Oficerskiego odbędzie się bal-reduta urządzony staraniem oficerów 63 toruńskiego pułku piechoty. Tradycje tej najświetniejszej corocznej zabawy karnawałowej, każą przypuszczać, że i w tym roku zaćmi ona wszystkie inne świętości, doбором towarzysztwa, pięknocią, humorem i niejedną intrygą Amora.

Bal drukarzy

Staraniem filii toruńskiej Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce odbędzie się dnia 2 lutego o godzinie 20-tej w sali „Tivoli” przy ulicy Bydgoskiej bal drukarzy.

Na białym csworoboku Mars — przedstawienie szkolne — „Ala w kramie czarów”

Powiatka Lewisa Carolla „Ala w kramie czarów” jest jedną z najpopularniejszych bajek świata. Wytwórnia Paramount przeniosła ją na ekran w sposób ogromnie pomysłowy. Widzimy więc jak Ala znużona monotonią, szarego popołudnia, wchodzi do królestwa czarów gdzie wszystko jest naopak. Żyją tu figury szachowe i karciarne, zwierzęta przemawiają ludzkimi głosami a gaśienica pali nawet fajkę. Maski zwierząt wykonano przytem tak artystycznie, że otrzymujemy poprostu złudzenie prawdy. Dzieci licznie obecne na przedstawieniu, bawily się doskonale, tembardziej, że w nad programie pokazano prawdziwą szopkę krakowską, przy współudziale artystów toruńskich. Max.

## Międzynarodowy wieczór kolend

Toruński „Dzwon“ wprowadził piękny zwyczaj urządzania wieczorów kolend; w tym roku dał nawet program „międzynarodowy“ obejmujący poza kolendami polskimi (w tem dwie kaszubskie), kolendy angielskie, niemieckie, francuskie, chorwackie i czeskie.

Dwie kolendy polskie w układzie Nowowiejskiego i francuskie „noels“ wykonała p. Lucyna Borowska; akompaniowała p. Jarosiławska a na klarncie towarzyszył p. Łukasiewicz. Pozostałe kolendy śpiewał chór męski „Dzwon“ pod batutą prof. Wieczorka. Podkreślić należy, że chór znajduje się obecnie w dobrej kondycji.

Instrumentalnym uzupełnieniem programu było scherzo h-moll Chopina, osnute — jak wiadomo — w części środkowej na kolendzie „Lulajże, Jezuniu“. Wykonała je p. prof. Musiałkowska.

Publiczność — niestety — nie dopisała; zwykły to już objaw na koncertach miejscowych chórów.

## Odprawa naczelników Straży Pożarnej powiatu toruńskiego

W niedzielę odbył się w Toruniu zjazd naczelników rejonów Straży Pożarnej z terenu powiatu toruńskiego. Obecnych było 15 naczelników i zastępców. Odprawa trwała od godz. 10 do 14, z przerwą na nabożeństwo.

Odprawę zagał prezes oddziału powiatowego p. Rutkowski, przedstawiając obecnym nowozaangażowanego instruktora powiatowego Straży Pożarnej p. Otwinowskiego. Następnie omówiono wytyczne pracy na rok przyszły, sprawę kursów, szkolenia instruktorów, zjazdu powiatowego i wojewódzkiego oraz nowy podział powiatu na rejony. Podano również wszystkim do wiadomości, że biura zarządu oddziału powiatowego Straży Pożarnej przeniesiono do gmachu Starostwa Powiatowego, pokój 33.

Po odprawie odbył się wspólny obiad.

## Ku przestrodze!

Sąd Okręgowy w Toruniu (S. O. p. Lubkowski, prokurator p. Walecki) rozpatrywał sprawę Filipa Goettla leśniczego z majątku p. Wegnera a oskarżonego o przechowywanie karabinu typu wojskowego.

Oskarżony tłumaczył się przed sądem nieświadomością, znalazł broń na strychu w leśniczówce Lulkowo — przy której nie było różnych części, jak zamku muszki i celownika, a wyglądem zewnętrznym niczem się nie różniła od sztucerów które każdy, mający zezwolenie, może posiadać. Zaraz po znalezieniu broni oddał ją do ślusarza, aby ten dorobił brakujące części, bo taki sztucer przydałby mu się przy pełnieniu służby.

Na oświadczenie ślusarza, że brakujących części nie posiada a sprowadzenie ich ze względu na znaczne koszty nie opłacało się, rzucił broń do kąta. Gdy przybył do niego posterunkowy z zapytaniem czy posiada karabin odrzekł bez wahania, że znalazł coś podobnego do karabinu na strychu, ale czy to broń typu wojskowego, tego nie wie bo w wojsku nie służył. Nadto broń ta jest nie do użytku bo brakuje różnych części. Po przesłuchaniu świadka posterunkowego P. P. oraz biegłego Sąd przyjął częściowo wyjaśnienia oskarżonego pod uwagę i wymierzył mu stosunkowo niską karę 2 tygodnie aresztu.

## Swiecie

### Odprawa zarządów placówek Powst. i Wojaków OK VIII

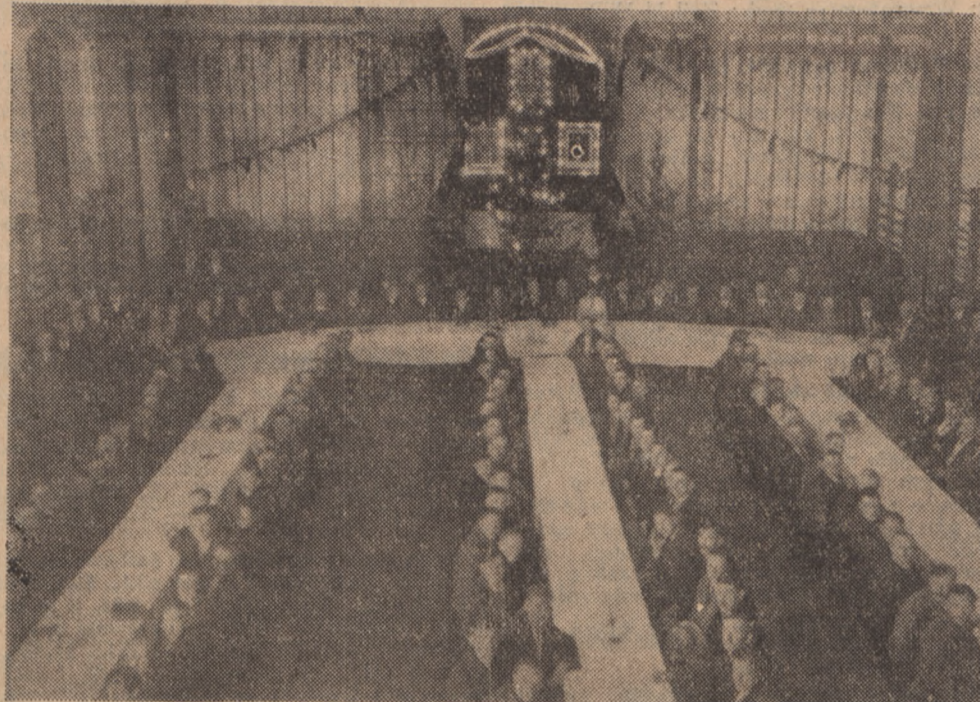
Ubiegłej soboty odbyła się odprawa zarządów placówek Powstańców i Wojaków OK VIII, z powiatu świeckiego, przy udziale delegatów ze wszystkich prawie placówek jakie na tutejszym terenie pracują. Liczba tych placówek w ostatnim czasie wzrosła do 15.

Po zagajeniu odprawy przez prezesa powiatowego p. insp. Cichońskiego i formalnościach wstępnych nastąpiły sprawozdania delegatów poszczególnych placówek z ich działalności. Następnie złożył zarząd powiatowy swe sprawozdanie z dokonanej w okresie sprawozdawczym, pracy na niwie wojackiej w powiecie świeckim. Reasumując całość sprawozdań należy zaznaczyć że praca w organizacji idzie śmiało i wytrwale naprzód, po myśli wytkniętego programu.

W dyskusji i wolnych głosach, które miały przebieg bardzo żywy i świadczyły o zainteresowaniu wśród przybyłych delegatów pracą wojacką w terenie, omawiano liczne sprawy bieżące i organizacyjne. M. in. przemawiał do zebranych komendant powiatowy PW. i WF. p. kpt. Gustowski.

## Piękna uroczystość gwiazdkowa Związku Rezerwistów w Chełmnie

Staraniem Zarządu Związku Rezerwistów w Chełmnie odbyła się w jedną z ostatnich niedziel w dużej hali gimnastycznej Gimnazjum Męskiego tradycyjna uroczystość gwiazdkowa ze współudziałem przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i duchowieństwa oraz bratnich towarzystw i przedstawicieli Rodziny Rezerwistów.



Ilustracja nasza przedstawia fragment uroczystości, gdy 300 rezerwistów oczekuje na podarki.

Uroczystość zagał prezes powiatowy p. mjr. rez. L. Klein. Po nim wygłosił okolicznościowe przemówienie ksiądz Krzyszkowski, dokonując ceremoniału łamania opłatek. Po odśpiewaniu kolend przy akompaniamencie własnej orkiestry, zabrał głos p. starosta powiatowy Biały, wyrażając w serdecznych słowach uznanie zarządowi za mrówczą pracę oraz składając zebranym rezerwistom życzenia świąteczne i noworoczne.

W żołnierskich słowach przemówił koleśki komendant garnizonu p. pułkownik dyplomowany Koc, stwierdzając m. in., że Związek Rezerwistów, to nieodłączna część, żywotny czynnik uzupełniający czynną armię Rzeczypospolitej. Okrzykiem, entuzjastycznie podchwycyonym przez zgromadzonych na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego

zakończył p. pułkownik splot życzeń Związkowi w imieniu wojska złożonych. — Orkiestra odegrała hymn narodowy.

W dalszym ciągu składali życzenia delegaci Związku Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy, Związku SStrzeleckiego, Powstańców i Wojaków O. K. 8., Związku Weteranów Powstań Narodowych itd.

Następnie rozległy się pienia garnizonowego chóru podoficerskiego, który wykonał imponujące kolendy w opracowaniu współczesnych kompozytorów.

Nadmienić w końcu trzeba, że Związek Rezerwistów obdarował 300 członków pożytecznymi przedmiotami, a Rodzina Rezerwistów około 200 rodzin i 400 dzieci.

Mile, w braterskiej harmonii spędzili rezerwiści gród chełmiński gwiazdkową swą uroczystość, dziękując Zarządowi za wyśiłki dla dobra organizacji podjęte.

## Pracownia naukowa przy Archiwum miasta Torunia

Od jesieni 1931 r. zorganizowano przy Archiwum m. Torunia prowizoryczną pracownię naukową, którą do 1933 r. przystosowano do potrzeb badaczy. Pracownia obliczona na osoby (przeciętna frekwencja 2 — 3 osób), z których każda korzysta z osobnego stolika i lampy. Pomieszczenie pracowni w gmachu ratusza obok wieży odpowiada swym starodawnym wyglądem charakterowi prac tu dokonywanych, tak że już niejednokrotnie wyrażali badacze swoje zadowolenie.

Skutkiem nadania jubileuszowi miasta charakteru naukowego z powodu podjęcia szeregu wydawnictw, spadła na Archiwum znaczna część pracy, sięgająca wstecz i naprzód poza datę jubileuszu. Autorom prac naukowych i popularnych trzeba było dostarczyć dokładnych informacji, dotyczących materiałów, znajdujących się w zbiorach, dokonywać dla nich poszukiwań a także przygotować zestawienia o charakterze ogólnym, które ułatwiały im pracę (jak np. zestawienie listów cechowych cytowanych w pracach jubileuszowych).

Prócz tych prac i obsługi pracowni naukowej przygotowano działy archiwalne na trzy wystawy naukowe: „700 lat Torunia“, Wystawę Sobieskiego i wystawę lekarską.

Do pierwszej opracowano katalog (po polsku i po francusku), który otrzymywali zwiedzający, wystawę historycy. Inne działy wystawy katalogu nie posiadały.

## Rozgrywki w siatkówkę

### o puchar Pomorskiego Związku Gier Sportowych

Od niedzieli 13 stycznia, odbywają się w Pałacu Sportowym przy ulicy Wały w Toruniu zawody o puchar Pomorskiego Związku Gier Sportowych w siatkówkę męską i żeńską.

Wyniki dotychczas rozegranych spotkań przedstawiają się następująco: żeńskie K. P. W. Toruń — Sokół Grudziądz 2:1, żeński WKS. Gryf — Toruń — OPK. Grudziądz 2:1, żeński Sokół Toruń — Sokół Grudziądz 0:2, żeński OPK. Toruń — OPK. Grudziądz 1:2

męski Sokół Toruń — Druż. Błękitna Toruń 2:0, żeński Sokół Toruń — OPK. Grudziądz 2:1, żeński Sokół Grudziądz — OPK. Grudziądz 2:0, żeński KPW Toruń — OPK. Grudziądz 2:0, żeński OPK. Toruń — Sokół Toruń 2:0, żeński Sokół Grudziądz — WKS. Gryf Toruń 2:1 (najciekawsza gra dnia) i WKS. Gryf Toruń — KPW. Toruń 2:1.

Zawody odbywają się systemem puharowym w każdą niedzielę od godz. 10-tej i trwać będą do dnia 10 lutego włącznie.

## Chojnice

— Z pomocą bezrobotnym. Dnia 19 stycznia br. o godz. 16 odbyło się zebranie ojców i matek bezrobotnych z terenu miasta Chojnic. W imieniu p. kpt. Grodzickiego p. Jan Szczęsny przemówił w krótkich słowach o znaczeniu organizacji Koła oraz skreślił dotychczasową akcję dożywiania dzieci przedszkolnych, które otrzymują ćwierć litra mleka dziennie. Dzięki przychylności p. starosty Lipskiego ostatnio wydano również po ćwierć kg cukru, dzięki zaś p. burmistrzowi Hanuli oraz sekretarzowi Trzebieńskiemu bezrobotni po złożeniu wniosku będą otrzymywali kartki na zbiorke drzewa opałowego na terenie lasów miejskich. Zbiórka powinna być dokonywana bez pomocy piły i topora.

— Zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Dnia 17 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zebraniu przewodniczył p. major Berek. Na wstępie prezes tutejszego koła L. M. i K. p. dyr. Gawroński zdał sprawozdanie z działalności koła za rok 1934. Stwierdzono silny wzrost liczby członków, mianowicie o 360 osób. P. prezes zaznaczył, że z dniem 1 lutego wycofują się kolejarze, tworzą bowiem własne koło — w pracy ideowej będą jednak utrzymywali stały kontakt z miejscowym kołem. Następnie p. Wiszniewski złożył sprawozdanie kasowe, wykazując, że w ciągu ub. roku wpłynęło 2,514 zł na F. O. M. Budżet zamknięty z nadwyżką 332 zł 81 gr.

Skolei p. kpt. Sufczyński delegat zarządu okręgowego wygłosił referat, dotyczący działalności okręgu. Po referacie nastąpiła dyskusja.

Walne zebranie uchwaliło budżet na rok 1935 i plan pracy Koła, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na stanowisku prezesa pozostał p. dyr. Gawroński. W skład członków zarządu weszli pp.: major Berek, major Gieruszczak, wiceburmistrz Stanim, Pruszek, Wiszniewski, Kaźmierski, red. Nuszkowski, dyr. Matysikowa, Trzebieńskowski. Po zakończeniu zebrania nowy zarząd odbył posiedzenie celem ukonstytuowania się, z udziałem delegata p. Sufczyńskiego.

## Uroczystość rocznicy wyzwolenia miasta

Celem ustalenia programu obchodu 15-lecia wkroczenia do miasta wojsk polskich odbyło się dnia 18 stycznia z inicjatywy p. burmistrza Hanuli, w ratuszu, posiedzenie Starego Komitetu Uroczystościowego.

Dnia 31 stycznia 1920 r. popołudniu wkroczyły do miasta Chojnice wojska polskie z płk. Wrzalińskim na czele. Ku uczczeniu tego zdarzenia historycznego ustalono następujący program. Uroczystość zacznie się o godz. 5 popoł. odegranem hymnu narodowego i podniesieniem flagi państwowej na balkonie ratusza. Następnie odbędzie się krótkie posiedzenie Rady Miejskiej, która powoła na placu, gdzie w owych pamiętnych dniach zwołano pomnik Wilhelma I. Po posiedzeniu z balkonu ratusza wygłosi przemówienie do zebranych organizacyj, wojska i publiczności p. radny Kaletta, który owego dnia witał wojsko polskie.

Skolei nastąpi wymarsz do kościoła na nieszpory z dziękczynnem „Te Deum laudamus“, skąd później wyruszy pochód historycznymi ulicami. Przed ratuszem odbędzie się uroczysta defilada. W dniu 31 stycznia postanowiono również wydać jednodniówkę.

## Zawody ślizgowców w Charzykowie

Piękne jezioro Łukomie w Charzykowie pod Chojnicami służy zimą jako wspaniały teren jazdy dla ślizgowców (zagliwek na lodzie). Straniem miejscowego Klubu Żeglarskiego, dzięki dogodnym warunkom zimowym, nastąpiło dnia 10 bm. otwarcie sezonu. Kilka ślizgowców przy dobrym wietrze wyruszyło na taflę lodową. Osiągnięto nawet szybkość 80 km na godzinę. Na otwarcie przybył p. burmistrz Hanula, interesujący się żywo Charzykowie i rozumiejący znaczenie rozwoju tego ośrodka sportowego dla m. Chojnic.

Dnia 13 bm. w niedzielę odbyły się zawody Klubu Żeglarskiego, w których zwyciężył p. Kaletta (jun.) Pogoda była doskonała. Ślizgowce sunęły z szybkością od 80—100 km. na godz.

Na dzień 26 bm. przygotowuje się wielkie zawody na jeziorze, w których weźmie udział 7 drużyn polskich. Zawody dostępne będą również dla amatorów.

## Tuchola

— Wieczornica Przyp. Wojsk. Kobiet. Zarząd Przystosowania Wojskowego Kobiet zorganizował wieczornicę, w której wzięły udział oprócz członkiń, także dzieci szkolne. Wykonano następujące utwory: „Rzepkę“ B. Hertzka, inscenizację pieśni ludowej „Czerwone jabłuszko“, „Taniec pewczek“ i zakończenie — scenę z życia legjonowego. Wieczornica była przygotowana starannie.

— Nowe świetlice. W ostatnim czasie otwarto dwie nowe świetlice: jedną w Tucholi, drugą w Małych Gacnach, pow. tucholski. Świetlica pierwsza jest przeznaczona dla Kolejowego Przystosowania Wojskowego, druga — dla Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz Rodziny Rezerwistów. W czasie otwarcia świetlicy w Małych Gacnach przemawiał kierownik szkoły z Tucholi, p. Ossowski, który pełni w Towarzystwie Powstańców i Wojaków funkcję referenta oświatowego.

# Z całego kraju

## Kraków

### Z POBYTU PREZYDENTA M. DREZNA ZOERNERA.

Prezydent m. Drezna, który z Warszawy udał się do Krakowa, zwiedził miasto i okolice. Podczas zwiedzania Wawelu, gość niemiecki złożył trzy wieniec z barwami m. Drezna u grobu Augusta Mocnego, Mickiewicza, który w Dreźnie pisał „Dziady”, oraz u grobu Kościuszki. Prezydent miasta Krakowa wręczył p. Zoernerowi, jako dar od miasta sztych z XVIII wieku, przedstawiający Augusta III. w stroju polskim. W niedzielę o godz. 17.35, żegnany na dworcu w salonie recepcyjnym przez przedstawicieli władz, prezydent Zoerner odjechał do Wrocławia, skąd uda się następnie do Drezna.

## Katowice

### AKCJA RATOWNICZA W KOPALNI „WUJEK”.

Po 36-cio godzinnej akcji ratunkowej na kopalni „Wujek”, nawiedzonej katastrofą górniczą, kolumna ratownicza dotarła do miejsca, gdzie zasypany został jeden z górników. Akcja ratownicza trwa bez przerwy. Poszukiwania dwóch innych zasypanych górników prowadzi drużyna ratownicza, złożona z 16 ludzi pod kierownictwem inżynierów-górników.

## Rybnik

### WIEŚ W OPARACH ETERU.

Ostatnio komenda powiatowa policji w Rybniku w porozumieniu ze strażą graniczną urządziła wielką obławę na przemytników i handlarzy eterem w nadgranicznej wiosce Czyżowicach pow. Rybnik. Obława udała się w całej pełni. W kilkunastu domach znaleziono większą ilość eteru. Mieszkańcy włoski, widząc na co się zanosi, starali się w ostatniej chwili eter ukryć, lecz nie uszło to bacznemu oku policji i straży, która szukała we wszystkich kątach, znajdując wszędzie olbrzymie butle z odurzającym napojem. Niektórzy przemytnicy wylewali w ostatniej chwili eter do rzeki, tak że do rąk policji wpadły już tylko próżne butle.

W jednej ze stodół znaleziono cały magazyn eteru ukryty pod słomą. Jak się okazało właściciel tej „hurtowni” zaopatrywał nie tylko mieszkańców wioski Czyżowice w eter, ale i całą okolicę. Olbrzymią ilość tej trucizny zdeponowano w Urzędzie Celnym w Gólkowicach, a wielką liczbę przemytników aresztowano.

## Radom

### SENSACYJNE ZARZUTY PRZECIWKO SOCJALISTYCZNEMU PREZYDENTOWI MIASTA.

Większość socjalistyczna na pierwszym posiedzeniu nowo-wybranej Rady Miejskiej wybrała prezydentem miasta adw. Romana Szczawińskiego, należącego do P. P. S.-C. K. W. Wybór ten dotychczas nie został przez władze nadzorcze zatwierdzony. Obecnie przeciwko prezyd. Szczawińskiemu wypłynęło od prokuratora sensacyjne oskarżenie ze strony jednego z jego klientów kolejarza Andrzeja Dolegi.

Roman Szczawiński od wielu lat prowadzi kancelarię adwokacką i od dłuższego już czasu prowadzi sprawę Andrzeja Dolegi

o zabezpieczenie jego pretensji na hipotecę pewnej nieruchomości.

Dolega zapłacił adw. Szczawińskiemu tytułem honorarium i kosztów sądowych 600 złotych.

W końcu ubiegłego miesiąca Dolega zwrócił się do Sądu Okręgowego o wydanie mu akt sprawy, chcąc zrobić odpis załączonego tam dokumentu, przyczem chciał wnieść należną opłatę. Sekretarz sądu oświadczył mu jednak, że otrzymuje to bez-

płatnie, sąd bowiem przyznał mu prawo ubogich. Oświadczenie to zdziwiło bardzo p. Dolegę, gdyż podania do sądu o przyznanie mu prawa ubogich nie składał. Prosił więc o pokazanie mu odnośnych dokumentów. I rzeczywiście w aktach sprawy znajdowało się podanie o przyznanie prawa ubogich i odpowiednia decyzja sądu. Dolega twierdzi, że podpisy jego i żony Michaliny zostały podrobione, celem zaoszczędzenia sobie kosztów procesu.

## 600 wagonów pomarańcz w drodze do Gdyni

W piątek i w sobotę ub. tygodnia Aukcje Owocowe w Gdyni, stosownie do instrukcji Ministerstwa w dalszym ciągu dokonywały sprzedaży pomarańcz z wolnej ręki. Popyt na te owoce był bardzo duży. Ogółem w tych 2 dniach zakupiono w Gdyni i wysłano w głąb kraju około 15.000 skrzyń pomarańcz, po cenach ustalonych przez władze.

Przesilenie na rynku pomarańczowym, wynikiem wskutek olbrzymiego popytu przy niskiej podaży, oraz rozbieżności w cenach, ustanie według wszelkiego prawdopodobieństwa już w tym tygodniu.

W najbliższych bowiem dniach, po cząwszy od środy 23 bm. nadchodzić będą do Gdyni nowe statki z pomarańczami hiszpańskimi, włoskimi i palestyń-

skimi. Statki te przywieżą nlebywałe dotąd ilości pomarańcz, które do końca stycznia rb. wynieść mają około 150 tysięcy skrzyń, t. j. z górą 600 wagonów.

Wszystkie awizowane statki są już w drodze do Gdyni. Niektóre z nich opóźniły się nieco wskutek trudnych warunków żeglugowych.

Wersje, jakie ukazują się w prasie, o sprzedawaniu przez hurtowników konosamentów i kierowaniu transportów pomarańcz do innych portów, nie są prawdziwe.

Nowe transporty odpowiadają już ustalonym gatunkom i cenom, a raptowne zwiększenie się podaży wpłynęło niewątpliwie na ukształtowanie się cen pewnych gatunków, poniżej cen maksymalnych.

## PROSIMY PAMIĘTAĆ

ze listowi przyjmują przedpłatę na miesiąc luty wzgl. luty i marzec tylko do 25 bm.

## Mistrzowie kominiarscy radzą

### Walne zebranie Korporacji Kominiarskiej w Toruniu

Doroczne walne zebranie, Korporacji Kominiarskiej w „Gospodzie” przy ulicy Sukienniczej w Toruniu, zagalł starszy korporacji p. Górny z Łasina. Na wstępie wygłosił krótkie przemówienie z okazji 15-lecia przyłączenia Pomorza do Macierzy, przyczem wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Armji Polskiej i Marszałka Piłsudskiego, a następnie powitał przybyłego na zebranie przedstawiciela Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Kamińskiego oraz gości i wszystkich członków Korporacji.

Po sprawdzeniu listy obecnych i odczytaniu protokołu poprzedniego walnego zebrania, przyjęto 5 nowych członków, którzy starym zwyczajem złożyli natychmiast ślubowanie, że zawsze będą pracowali dla dobra Państwa, społeczeństwa i organizacji.

Zkolei członkowie zarządu przedstawili sprawozdania ze swej rocznej działalności. Ze sprawozdań tych m. in. wynika, że na skutek starań u władz skarbowych członkowie Korporacji uzyskali zwolnienie od opłat stempowych w wypadkach, gdzie istnieje ustawy przymus korzystania z

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszki u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. — Zalecana przez lekarzy.

†

Dnia 19-go stycznia 1935 r. o godz. 8.30, zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach odnieśli-nych wskutek nieszczęśliwego wypadku, mój najdroższy i niezapomniany Kochający mąż, tatus, brat, teść, szwagier i wujek ś. p.

**BERNARD FALKOWSKI**

przeżywszy lat 47,  
o czem zawiadamia nieutulona w smutku  
żona, córeczki, zięć  
i rodzina

Bydgoszcz, Tczew, Szczytno  
(Ortelsburg) 653

Pogrzeb odbędzie się 23 stycznia 1935 r.  
o godz. 18, z kościoła kolejowej (Dworzec).  
Msza św. żałobna tegoż dnia o godz. 8.45 w  
kościele Serca Jezusowego.  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

czynności kominiarskich i że w porozumieniu z Pomorskim Urzędem Wojewódzkim zdołano uregulować taryfę kominiarską.

Starszy Korporacji p. Górny i skarbnik p. Bobkowski z Torunia złożyli sprawozdanie z ogólnopolskiego zjazdu mistrzów kominiarskich odbytego w Warszawie, na którym obydwaj reprezentowali Korporację kominiarską w Toruniu.

Następnie omówiono zmiany w rozporządzeniu Prezydenta R. P. o wykonywaniu przemysłu kominiarskiego, przedyskutowano statut kasy pogrzebowej, przy omawianiu sprawy podziału okręgów kominiarskich, wyrażono życzenie, aby nie tworzone zbyt małych okręgów.

Potem przedstawił sprawozdanie kasowe skarbnik p. Bobkowski. Dochód w 1934 roku wyniósł zł. 2.274,85, a rozchód zł. 2.156,15 — zatem w kasie Korporacji pozostała na 1935 rok suma zł. 118,70. Dochody kasy pogrzebowej wyniosły zł. 1.103,54, wydano zaś tylko zł. 94,98, gdyż w ciągu roku nie było ani jednego wypadku śmierci. W kasie pogrzebowej pozostało zatem zł. 1.008,56. Zebrani wyrazili p. Bobkowskiemu za jego wzorową gospodarkę specjalne uznanie.

Na rok 1935 preliminowano w budżecie zł. 1.676,32 po stronie dochodów i taką samą sumą przewidziano w rozchodach.

Zgodnie ze statutem organizacji dokonano uzupełniających wyborów do władz korporacji. Na ławników desygnowano pp. Bardyna z Wąbrzeźna, Renkielskiego ze Świecia i Hincza z Brodnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp. Meinholda z Chełmna oraz Kiljana z Torunia.

Najbliższe kwartalne zebranie korporacji postanowiono zwołać do Grudziądza.

Na zakończenie obrad omówiono jeszcze szereg drobniejszych spraw organizacyjnych.

M. G. EBERHARDT.

## OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Wtedy to zabrałam się do swoich notatek, które O'Leary uznał uprzejmie za bardzo pomocne w jego dochodzeniach. Nie wiem, czy mu się naprawdę przydały. Wiem tylko, że włożyłam w nie dużo pracy myślowej, dużo roztrząsań na temat tej czy innej możliwości, dużo pisaniny, dużo wykreślaniny i dużo nudnych wywodów, które mnie nie doprowadziły do niczego. Ale w rezultacie sporządziłam na czystej kartce do temperatury co w rodzaju wykresu.

Przedewszystkiem wypisałam listę osób, wśród których ze względu na to, że w czasie mordu były w pobliżu miejsca zbrodni, mógł się znajdować morderca dra Harrigana. Mniejszej tajemnicy, napadu na Dione, nie próbowałam nawet rozwiązać. Pod każdym nazwiskiem zanotowałam wszystkie dane, zebrane na przestrzeni ostatnich dwóch dni i nocy i mogąc wiązać daną osobę ze zbrodnią. Nie jestem z natury podejrzliwa, toteż rezultat tych zestawień, co prawda dowolnych, aż mnie miejscami przeraził.

Przytaczam moje notatki prawie bez poprawek. Są one odręczne, niebardzo logiczne i dla tych, którzy nie znali całej sprawy od początku, wprost niezrozumiałe. Po namyśle zaczęłam od Lil-

lian Ash i pod jej nazwiskiem nagromadziłam najwięcej znaczących uwag. Gdyż Lillian Ash była we wschodnim skrzydle. Lillian Ash zjadła kolację wcześniej od innych pielęgniarek i miała większą możliwość zabrania lancetu i zamordowania dra Harrigana.

Ale Harrigan żył jeszcze o 12.18, a ja wróciłam na drugie piętro w dwie minuty później i nie zauważyłam w zachowaniu Lillian nic podejrzanego.

Dlaczego była taka przerażona, kiedy ją spotkałam w korytarzu, na chwilę przed zejściem na kolację? Patrzyła na dra Harrigana, musieli się spotkać w hallu. Przypominałam sobie, że zawsze interesowała się żywo Harriganami, ale nie pamiętałam, żeby kiedy pracowała pod nim. A może znała ich kiedy dawniej? Zanotowałam: „Możliwa łączność z Harriganami” i przesłałam na dalsze dane.

Obok notatki „złoty włos” postawiłam znak zapytania. Pomimo, iż bałam się, że był to włos Nancy i to tak bardzo, że nie oddałam go policji do analizy, mógł to być równie dobrze włos Lillian Ash.

Lillian Ash była w korytarzu, kiedy Teuber próbował otworzyć drzwi do windy i wyglądała tak iakoś blado i okrop-

47)

nie, jakby tylko co doświadczyła silnego wstrząsu. I odradzała mu windę. Czyżby więc winda stała cały czas na drugim piętrze? Mogła stać, bo lampka była odkręcona i niktby nie widział. (Tu wpadłam w długie jałowe roztrząsania na temat windy, które nie doprowadziły mnie do żadnego określonego wniosku).

Lillian Ash została sama w korytarzu, podczas gdy Teuber oddalił się ze swoim wózkiem zachodnim korytarzem w kierunku windy ciężarowej (to moje przypuszczenie okazało się prawdą, bo oprócz głównej windy mamy tylko tę drugą ciężarową). Prawda, że w najlepszym razie była sama tylko trzy minuty, ale mogła zdążyć przez ten czas przebić dra Harrigana, naturalnie zniecka, o ile onby się nie zdążył spostrzec, co się święci.

Tu nasuwał się szkopol. Czyżby dr. Harrigan pozwolił się zaatakować i nie ruszył ręką w samoobronie? To było nie do pomyślenia. Chociaż, jeżeli w windzie było ciemno, jeżeli drzwiczki były zamknięte... Mógł nie zobaczyć noża. Wszak ktoś, przypuszczalnie morderca, odkręcił żarówkę w windzie.

A więc Lillian Ash mogła skorzystać z tej dogodnej chwili zabić Harrigana. Mogła to nawet uczynić w trakcie mojej pierwszej wędrowki do sali operacyjnej. Ale przecież Ellen i Nancy były blisko windy. Nancy w pokoju Dione, którego drzwi były otwarte... Zauważyłaby więc gdyby kto wchodził do windy lub wychodził. Tymczasem nie zauważyła.

W tem miejscu moich rozważań doszłam do wniosku, że najkropotliwsze ze wszystkich jest morderstwo, popełnione w windzie. Gdyby można określić stanowczo, na którym piętrze stała się zbrodnia, łatwiejby nam było zbliżyć się do prawdy. Tak jak rzeczy stały, wiedzieliśmy, gdzie zabito dra Harrigana, ale nie wiedzieliśmy, gdzie się wtedy znajdowała winda, a to było, podług mnie, bardzo ważne. Bez tego nie byłam pewna, kogo włączyć do mojej listy podejrzanych.

Ponieważ zaczęłam od Lillian, przesłałam następnie do innych pielęgniarek, Nancy i Ellen. Pod nazwiskiem Ellen napisałam tylko tyle: „Możliwość co do czasu i zabrania noża, obecność w skrzydle w czasie napadu na Dione, żadnych pobudek”. Nie mogłam sobie przypomnieć nic więcej i zresztą czułam, że sądzić dziecinnooście Ellen o mord było absurdem. Pod nazwiskiem Nancy wypisałam analogiczne uwagi, bo chociaż wróciła z kolacji razem ze mną, to była na miejscu w ciągu dziesięciu z tych ważnych dwunastu minut. Obawiałam się również, że złoty włos pochodził z jej głowy. Nado po trzęwym namyśle dopisałam: „Zainteresowanie flakonikiem i niepokoju o rezultat dochodzeń policyjnych”. Ostatnią uwagę dodałam z ociąganiem. Zaznaczam odrazu, że Nancy nie posadzałam, lecz włączyłam ją do listy podejrzanych dlatego tylko, że była obecna i że chciałam być bezstronna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

